

Nasza TRÓJWIEŚ

NR I (377) | STYCZEŃ 2025

CENA 3 ZŁ | NAKŁAD 700 EGZ.



Wielkie kolędowanie z zespołem „Istebna”

Koniakowska mistrzyni

Wystawa Marty Legierskiej

GOK po remoncie

Kultura w nowej odsłonie

Partyzanckim szlakiem

Rok 1945 w Trójwsi

Kolędowanie z „Istebną” i „Mała Istebną”

foto: D. Franek

s. 26



Otwarcie zmodernizowanej siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

s. 9

Beskidy Winter GO

foto: J. Małjurek

s. 13



Świąteczna Wioska w Koniakowie

foto: M. Kuźma

s. 20

Wystawa Marty Legierskiej

foto: M. Kuźma

s. 23





DRODZY MIESZKAŃCY I GOŚCIE GMINY ISTEbNA,

z okazji nadchodzącego Nowego Roku
zyczymy Wam zdrowia, radości i spełnienia marzeń.
Niech 2025 rok przyniesie wiele sukcesów, pięknych chwil
oraz energii do realizacji wszelkich planów.

Dziękujemy, że jesteście z Nami,
wspólnie tworząc wyjątkowe wspomnienia w sercu Beskidów!

Szczęśliwego Nowego Roku!

Przewodnicząca
Rady Gminy Istebna

Magdalena Mucha

Wójt
Gminy Istebna

Stanisław Legierski

Dyżury w Urzędzie Gminy



W celu usprawnienia pracy, prosimy o wcześniejsze umówienie się z wójtem pod nr tel. +48 33 855 65 00 wew. 30.

Przewodniczący Rady Gminy Istebna

Informujemy, iż w sprawach skarg i wniosków mieszkańców, Przewodnicząca Rady Gminy Istebna Magdalena Mucha przyjmuje w każdy czwartek w godz. od 16:00 do godz. 17:00

Dyżury sołtysów

Sołtys wsi Istebna Barbara Juroszek

– kontakt telefoniczny 667 554 560

Sołtys wsi Koniaków Jan Gazur

– kontakt telefoniczny 691 414 252

Dyżury w budynku OSP Koniaków Centrum w każdy wtorek w godzinach od 7:30 do godz. 9:00 oraz w każdy czwartek miesiąca w godzinach od 15:00 do 16:30

Sołtys wsi Jaworzynka Bogusława Kawulok

– kontakt telefoniczny 513 163 962

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I NIEODPŁATNA MEDIACJA NA TERENIE POWIATU CIESZYŃSKIEGO

adres: Istebna 550 budynek Zespołu Szkół w Istebnej
Zapisy na porady: tel. (33) 4777 239 od pon. do pt. (7:30-15:30) lub elektronicznie

Adwokat: Jakub Niesłanik poniedziałek 8.00 – 13.00

Adwokat: Ewelina Broy piątek 13.00 – 18.00

Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Cieszyźnie Elżbieta Borejza zaprasza na dyżury z doradcą rolniczym, które odbywają się w Urzędzie Gminy w Istebnej w każdy piątek w godzinach od 9:00 do 12:00. Tel. 515 275 929

Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Istebnej

Dyżury odbywają się w trybie stacjonarym

Dyżury:

Psycholog: Renata Szczepańska

– nr tel. 505 502 162

– piątek w godzinach 15:00-19:00

Adwokat: Kornelia Maga-Caputa

– nr tel. 608 194 499

– pierwsza i trzecia środa miesiąca w godzinach 8:30 - 10:30

Przed wizytą prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu umówienia się na konkretny termin spotkania.

Grupy AA na Groniu

każdy wtorek

Dom Parafialny w Istebnej - Istebna 65, godz. 19:00

Mityng otwarty

ostatni wtorek miesiąca, godz. 19:00



Statystyka za rok 2024

Ludność w gminie Istebna – stan na dzień 31.12.2024 r. (2023)



POBYT STAŁY

Miejscowość	2024	2023
Istebna	5156	(5179)
Jaworzynka	3363	(3365)
Koniaków	3644	(3633)
Ogółem	12.163	(12.177)

kobiety 6133
mężczyźni 6030



POBYT CZASOWY

Miejscowość	2024	2023
Istebna	85	(94)
Jaworzynka	36	(33)
Koniaków	31	(36)
Ogółem	152	(163)

kobiety 69
mężczyźni 83



URODZENIA 2024

Miejscowość	2024	2023
Istebna	43	(47)
Jaworzynka	33	(45)
Koniaków	24	(40)
Ogółem	99	(132)

chłopcy 39 (chłopcy 72)
dziewczynki 61 (dziewczynki 60)



ZGONY 2024

Miejscowość	2024	2023
Istebna	47	(52)
Jaworzynka	39	(29)
Koniaków	30	(30)
Ogółem	116	(111)

► Najczęściej wybierane imiona przez rodziców dla swoich dzieci to: Jan, Antoni, Józef, Jakub, Liliana, Laura, Zofia.

ŚLUBY



W Urzędzie Stanu Cywilnego w Istebnej zarejestrowano 119 ślubów.

DOWODY OSOBISTE



W 2024 roku wydano 1332 dowody osobiste (1276).

KWALIFIKACJA WOJSKOWA



Kwalifikacja wojskowa odbyła się w dniach 13 i 14 marca 2024 roku w Starostwie Powiatowym w Cieszynie do której stawiło się 49 mężczyzn z rocznika 2005.

JUBILEUSZE



- w roku 2024 jubileusze 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło 20 par
- 3 pary obchodziły jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego
- 38 mieszkańców gminy Istebna ma powyżej 90 lat w tym 25 kobiet i 13 mężczyzn
- 1 mieszkanka obchodziła 104 rocznicę urodzin
- 1 mieszkaniec obchodził 100 rocznicę urodzin

NAJPOPULARNIEJSZE NAZWISKA NA TERENIE GMINY ISTEbNA TO:

1. Legierski/ska _____ 747 osób
2. Juroszek _____ 632 osoby
3. Kukuczka _____ 323 osoby
4. Kawulok _____ 295 osób

5. Michałek _____ 282 osoby

Opracowała:
Karina Kawulok



Informacja w sprawie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

W dniu 28 listopada 2024 r. Rada Gminy Istebna podjęła uchwałę nr XI/56/2024 w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W związku z powyższym uchwalono, że od 1 stycznia 2025 r. w Gminie Istebna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady zbierane i odbierane są w sposób selektywny, będzie wynosić **29 zł** miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej daną nieruchomość, a jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny stawka opłaty podwyższonej będzie wynosić **116 zł** miesięcznie od każdej osoby, która zamieszkuje daną nieruchomość.

Do wszystkich mieszkańców zostaną wysłane zawiadomienia, gdzie będzie określona wysokość opłaty za poszczególne miesiące.

Nie ulega zmianie wysokość zwolnienia przy kompostowaniu bioodpadów i w dalszym ciągu będzie wynosić 1,00 zł od stawki obowiązującej z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od jednego mieszkańca.

Warto podkreślić, iż ostatnia podwyżka stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Gminie Istebna miała miejsce w 2021 roku, a niestety wraz ze wzrostem kosztów składających się na system gospodarki odpadami, konieczne było podjęcie rzeczowej uchwały, by system mógł się bilansować. Pomimo podwyżki, jesteśmy jednak wciąż gminą z najniższą stawką opłaty w Powiecie Cieszyńskim. Prawie wszystkie okoliczne gminy borykają się ze znacznymi podwyżkami stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Poniżej dla porównania przedstawiamy stawki opłat w innych gminach powiatu cieszyńskiego

Stawki opłat obowiązujące w 2025r.			
Nazwa Gminy	Podstawowa stawka	Niesegregowane	
		Segregowane Od osoby/miesiąc	Od osoby /miesiąc
Brenna	39 zł	37 zł	78 zł
Chybie	29 zł	27 zł	116 zł
Cieszyn	38 zł	37 zł	152 zł
Dębowiec	37 zł	32 zł	148 zł
Goleszów	42 zł	37 zł	168 zł
Hażlach	42,50 zł	40,50 zł	85 zł
Istebna	29 zł	28 zł	116 zł
Skoczów	43 zł	37 zł	129 zł
Strumień	38 zł	34,50 zł	90 zł
Ustroń	41 zł	40 zł	123 zł
Wisła	36 zł	30 zł	144 zł
Zebrzydowice	38 zł	36 zł	114 zł

Z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina musi pokryć następujące koszty funkcjonowania systemu, które obejmują:

1) odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwienie odpadów komunalnych. Odbiór odpadów komunalnych odbywa się przez firmę wyłonioną w drodze przetargu, którą jest firma **Eko-Stela Sp. z o.o. z Brzezówki, ul. Żniwna 9, 43-418 Pogwizdów**. W ramach systemu mieszkańcy mogą oddawać w każdej ilości odpady takie jak: zmieszane odpady komunalne, tworzywa sztuczne i metale, makulaturę, szkło, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, odpady ulegające biodegradacji. Zgodnie z art. 6r ust.3a dopuszcza się ograniczenie przyjmowania na PSZOK-u ilości zużytych opon (4 sztuk na rok), odpadów wielkogabarytowych (500 kg na rok) oraz odpadów budowlanych (400 kg na rok).

2) tworzenie i utrzymanie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych,

3) obsługę administracyjną tego systemu;

Warte podkreślenia jest, że globalnymi czynnikami, które powodują wzrost opłaty za gospodarowanie odpadami są:

1. Brak konkurencji, pomimo tego, że przetarg jest ogłaszany nie tylko w Polsce ale nawet w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (wygórowane ustawowo wymogi doprowadziły do likwidacji małych, lokalnych firm). W związku z wprowadzaniem coraz bardziej restrykcyjnych wymagań wobec działających przedsiębiorców z branży śmieciowej, dostosowywanie się do przepisów wymagało od nich znaczących nakładów finansowych – te koszty firmy przerzuciły oczywiście na ceny usług, a tym samym na mieszkańców, stąd następuje wzrost cen za usługi związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych.

2. Coraz większy konsumpcjonizm oraz poziom stopy życiowej co przełożyło się na fakt, iż znacznie wzrosła ilość oddawanych przez mieszkańców odpadów,

3. Lawinowy wzrost opłaty środowiskowej, do tego dochodzi cena pobierana przez składowisko odpadów.

4. Wzrost cen paliw, prądu, wysokości płacy minimalnej a także stale rosnące wymagania stawiane firmom obsługującym wywóz śmieci.

5. Fakt, iż od 2020 roku Gmina ponosi opłatę od faktycznej ilości odebranych odpadów, a nie- jak było w poprzednich latach- ryczałtową stawkę. W związku z zauważalną tendencją wzrostową wytwarzania odpadów rosną tym samym koszty utrzymania systemu gospodarowania odpadami.

Wszystkie przedstawione powyżej czynniki przekładają się na wzrost wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Opracowała:
K. Goryczka



Umowy dotacji ze stażami

W grudniu podpisano dwie umowy dotacji celowych przeznaczonych dla Ochotniczych Straży Pożarnych, mających na celu wsparcie działań ratowniczych poprzez uzupełnienie zapasów tlenu medycznego:

- **OSP Istebna Centrum** – kwota dotacji: **1 200,00 zł**, data podpisania: **10.12.2024**.
- **OSP Jaworzynka Centrum** – kwota dotacji: **174,54 zł**, data podpisania: **10.12.2024**.

Dzięki tym środkom strażacy będą mogli jeszcze skuteczniej realizować swoje zadania związane z ratowaniem życia i zdrowia.

Opracowała:
Elżbieta Prządka

W odwiedzinach u Jubilatki

W grudniu swoje 90. Urodziny obchodziła pani Stefania Zawada z Istebnej. Zastępca Wójta pani Klaudia Pasterny wraz z Kierownikiem USC, Panią Barbarą Kubalok-Gwarek, złożyły serdeczne życzenia z okazji Jubilatki.

Z tej okazji życzymy Pani Stefanii zdrowia, szczęścia oraz wielu kolejnych lat w otoczeniu kochającej rodziny i przyjaciół. Niech Pani życie nadal będzie pełne radości i pięknych wspomnień!



**W ODWIEDZINACH
U JUBILATKI**



Z ŻYCIA SZKÓŁ

Wycieczka do Warszawy

W dniach 19-21 listopada 2024 starsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Istebnej brali udział w wycieczce do Warszawy.

Program „Podróże z klasą” to przedsięwzięcie realizowane przez Ministra Edukacji, w ramach którego przyznaje się środki na finansowanie wycieczek szkolnych. Jak czytamy w podstawowych zasadach tego projektu ma on na celu uatrakcyjnić proces edukacji poprzez umożliwienie dzieciom i młodzieży poznawania tradycji, kultury oraz osiągnięć polskiej nauki. Ma także wspomóc realizację podstawy programowej kształcenia ogólnego oraz uczyć w oparciu o praktyczne eksperymentowanie w centrach nauki i odkrywaniu kultury. Aby spełniać te założenia, miejsca docelowe nie mogły być przypadkowe, lecz musiały być starannie dobierane. W tym roku udało się zdobyć na taki wyjazd kwotę 26798 zł, dzięki czemu (z niewielką dopłatą) uczniowie starszych klas mogli pojechać na trzydniową wycieczkę do Warszawy.

Pierwszy dzień wycieczki zaczęliśmy już na „wysokim poziomie”, bo była to wizyta na tarasie widokowym lotniska Okęcie. Co sprytniejsi od razu starali się rozpoznać pochodzenie lądujących i startujących samolotów. Później pojechaliśmy na Stare Miasto, gdzie czekała na nas porządna dawka historii. Zwiedzanie wnętrza Zamku Królewskiego, gdzie wiszą piękne, historyczne obrazy, które doskonale znamy z podręczników do historii, czy j. polskiego. Potem spacer zabytkowymi uliczkami Starówki, Pałac Prezydencki, Barbakan, podziwianie pomników: Króla Zygmunta III Wazy, Warszawskiej Syrenki, Małego Powstańca. Byliśmy też w kościele św. Krzyża, gdzie znajduje się serce Fryderyka Chopina, które do Polski przywiozła siostra kompozytora prawdopodobnie... w słoiku. Na koniec dnia piękny, choć trochę zamglony widok z 30 piętra Pałacu Kultury i Nauki. Później

wreszcie zakwaterowanie w hotelu, a dla grupki tych „niezmodernizowanych” jeszcze wieczorny spacer po stolicy.

Drugiego dnia po mieście poruszaliśmy się za pomocą komunikacji miejskiej. Już sama podróż metrem, czy tramwajem była dla naszych uczniów atrakcyjna. I tym razem zwiedzanie zaczęliśmy od wspinaczki po schodach, tyle że na nasz Stadion Narodowy. Choć byliśmy tylko na trybunach, to myślę, że dla fanów piłki nożnej był to ważny punkt programu. Potem zaplanowaliśmy dłuższy pobyt w Centrum Nauki Kopernik, po drodze jeszcze tylko zdjęcie przed pomnikiem Syrenki Warszawskiej nad Wisłą. Kto już kiedyś poznał to centrum naukowe, ten wie, że to powierzchnia pełna doświadczeń, ciekawostek, eksperymentów, dziwów, niemalże magii a wszystko to nauka w namacalnej formie. Każdy tam coś dla siebie znajdzie, wystarczy się rozejrzeć.





Z nowoczesnych wnętrz, przenieśliśmy się znów do czasów związanych z historią naszej ojczyzny, zwiedzając Polin Muzeum Historii Żydów. Na zakończenie, już wieczorową porą, udaliśmy się przed Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie akurat wypadła zmiana warty.

Trzeciego dnia po zabraniu wszystkich bagaży pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego. To chętnie odwiedzane miejsce, związane jest właśnie z młodym pokoleniem, które nie wytrzymało presji okupanta i swój naturalny bunt skierowało przeciwko niemu. Ostatnim punktem programu był spacer po Królewskich Łazienkach, Pałac na wyspie a tam sympatyczne spotkanie z dzikim ptactwem. No i nasze drugie zetknięcie z postacią Fryderyka Chopina w Warszawie - słynny pomnik pod wierzbą płaczącą. Wycieczkę do stolicy zakończyliśmy wizytą w galerii, tym razem handlowej, o znaczącej nazwie „Złote Tarasy”.

Ten krótki, ale bardzo aktywny pobyt, pokazał naszym uczniom wiele miejsc do ciekawych obserwacji i dostarczył dużo pozytywnych emocji i wrażeń.

W imieniu uczestników i ich rodziców dziękuję: p. Janinie Utrackiej za opracowanie wniosku, gminnym pracownikom CUWu za koordynowanie i realizowanie projektu, dyrektorowi p. Bogdanowi Ligockiemu za pomoc w finalizacji wyjazdu, przewodnikowi p. Józefowi Polokowi i paniom opiekunkom: Amelii Jałowiczor, Mirce Haratyk, Barbarze Matusznej, Monice



Baraniok i... sobie za skuteczne (mimo niesprzyjającej aury) realizowanie planów wycieczki w praktyce.

Opracowała:
Barbara Dymarek

Mały Wolontariat pomaga dzieciom z Domów Dziecka w Cieszynie i Dzięgielowie

Mikołajki to ulubione święto wszystkich dzieci, które czekają z utęsknieniem na tajemniczego gościa z prezentami.

Po raz kolejny mali wolontariusze zostali pomocnikami świętego Mikołaja i postanowili spełnić marzenia dzieci z Domów Dziecka. Zorganizowali szkolną akcję „Kup pluszaka, a uszczęśliwisz małego dzieciaka”, której celem było sprawienie radości dzieciom z Domów Dziecka i obdarowanie ich mikołajkowymi prezentami. Akcję rozpoczęli od wykonania plakatów zachęcających do podarowania używanych pluszaków. Zbiórka zabawek trwała dwa tygodnie i całkowicie przerosła oczekiwania wolontariuszy. Zebrali całą górę maskotek do sprzedaży. Z pomocą opiekunów przygotowali sklep o nazwie „Szczęściarz”, w którym samodzielnie sprzedawali zgromadzone zabawki. Sklep cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a cała społeczność szkolna wybierała i kupowała pluszaki. Nie obyło się bez tradycyjnych promocji, a w Black Friday sprzedawane były zabawki po okazyjnej cenie 1 zł. W ciągu tygodnia wszystkie zostały sprzedane.

Wolontariusze w tym roku zebrali 4650 zł i za tę sumę zostały zakupione trzydzieści dwa prezenty dla dzieci z Domów Dziecka w Cieszynie i Dzięgielowie oraz zabawki dla dzielnego Mikołaja z Istebnej, który walczy z chorobą na oddziale onkologicznym. Prezenty zostały przekazane, jak zwyczajnie 6-go grudnia, a dostarczycielem był sam święty Mikołaj.

Jesteśmy bardzo dumne z naszych wolontariuszy. Udowodnili, że mimo młodego wieku są odpowiedzialni, pracowici, wrażliwi na potrzeby drugiego człowieka. Uczą się poświęcać swój wolny czas dla innych. Przekonują się też, że dawanie innym sprawia wielką frajdę i radość.

Wszystkim zaangażowanym w przedsięwzięcie działalność charytatywną Małego Wolontariatu serdecznie dziękujemy!

Opracowanie:
Opiekunki Małego Wolontariatu
ZSP w Istebnej





Pierwszy szkolny audiobook w SP nr 1 w Koniakowie!

Dzięki zaangażowaniu uczennic Judyty Matusznej, Emilii Michałek, Marty Porębskiej i Zofii Juroszek oraz wsparciu nauczycieli, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Wyspiańskiego w Koniakowie może pochwalić się wyjątkowym projektem – pierwszym szkolnym audiobookiem. Nagranie powstało w samodzielnie zorganizowanym studiu, co samo w sobie było niezwykłym wyzwaniem.

Audiobook to adaptacja książki „Zdążyć przed siódmą gwiazdką” autorstwa Barbary Juroszek, mieszkanki Trójwsi. Wydała ją Stowarzyszenie Trójwies Razem w roku 2023. Opowieść, której akcja rozgrywa się w dobrze znanych nam miejscach, nabrała nowego życia dzięki uczennicom, które wcieliły się w role lektorów. Ich interpretacja wprowadza słuchaczy w niepowtarzalny klimat opowieści.

Nad profesjonalnym montażem nagrania czuwała pani Patrycja Bury, która jako opiekun projektu, wniosła swoje doświadczenie i dbałość o detale, sprawiając, że efekt końcowy zachwyca.

Realizacja audiobooka nie tylko rozwijała umiejętności uczestniczek, ale także przyczyniła się do promocji lokalnej kultury. W przygotowanym filmiku wykorzystano bowiem przepiękne ilustracje autorstwa lokalnej artystki Wiesławy Karch-Krężelok, które wspaniale dopełniły klimat opowieści i podkreśliły jej wyjątkowy charakter.

Projekt był możliwy dzięki wsparciu rządowego programu „Laboratoria Przyszłości”, który pozwolił na zakup nowoczesnego sprzętu do nagrywania.



> Okładka książki, na podstawie której powstał audiobook, foto: Michał Kuźma

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wysłuchania audiobooka i dzielenia się swoimi wrażeniami. Mamy nadzieję, że ten projekt stanie się inspiracją dla kolejnych inicjatyw, pokazujących, jak wielki potencjał tkwi w naszej społeczności szkolnej.

Gratulujemy uczennicom i nauczycielom wspaniałego sukcesu i z niecierpliwością czekamy na kolejne kreatywne pomysły!

Opracowała:
Paulina Kupczyk

Leśne warsztaty w świątecznym klimacie

19 grudnia 2024 roku uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Wyspiańskiego w Koniakowie mieli wyjątkową okazję uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez panią leśniczkę Hannę Kocoń z Nadleśnictwa Wiśła. Spotkanie było nie tylko okazją do kreatywnej zabawy, ale także do poszerzenia wiedzy przyrodniczej.

Zanim uczniowie przystąpili do strojenia gałązek, pani Hanna wprowadziła ich w świat drzew iglastych. Dzieci miały możliwość rozpoznawania poszczególnych gatunków nie tylko po wyglądzie, ale również dotyku i zapachu, co wzbudziło ich ciekawość i zaangażowanie.

Podczas warsztatów uczniowie z zapałem tworzyli ozdobne gałązki, wykazując się kreatywnością i starannością. Efekty ich pracy były imponujące – kolorowe i pięknie przystrojone gałązki stały się wyjątkową ozdobą klas.

Serdecznie dziękujemy pani Hannie Kocoń za poświęcony czas, cenne lekcje o przyrodzie i wprowadzenie nas w świą-



teczny nastrój. Dzięki takim spotkaniom dzieci nie tylko rozwijają swoje umiejętności manualne, ale również zyskują szersze spojrzenie na otaczający je świat przyrody.

Opracowała:
Paulina Kupczyk

Spotkanie z górnikiem – niezwykła lekcja o trudach i wyzwaniach pracy pod ziemią

5 grudnia 2024 r. uczniowie klas 1-3 oraz przedszkolaki mieli wyjątkową okazję uczestniczyć w spotkaniu z panem Zbigniewem Polokiem, emerytowanym górnikiem, który odwiedził Szkołę Podstawową nr 1 im. Stanisława Wyspiańskiego w Koniakowie. Celem spotkania było przybliżenie najmłodszym uczniom zawodu górnika oraz uświadomienie im, jak wymagająca i odpowiedzialna jest praca w kopalni.

Pan Polok opowiedział o swojej wieloletniej pracy pod ziemią, dzieląc się zarówno ciekawostkami, jak i doświadczeniami, które ukazały codzienne wyzwania górników. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści o tym, jak wygląda życie w kopalni, jakie narzędzia są tam używane oraz jakie procedury muszą być przestrzegane, aby zapewnić bezpieczeństwo pracownikom.

Mali słuchacze chętnie zadawali pytania. Dzięki nim dowie-

dzieli się, jak wygląda typowy dzień pracy górnika, jakie cechy charakteru są potrzebne w tym zawodzie oraz jak ważne jest współdziałanie w zespole. Pan Zbigniew wyjaśnił również, jakie znaczenie ma praca górników dla naszego codziennego życia i dlaczego warto doceniać ich trud.

Dzięki temu spotkaniu dzieci miały okazję nie tylko poznać specyfikę zawodu górnika, ale również zrozumieć, jak ważna jest odpowiedzialność, odwaga i poświęcenie w wykonywaniu tej pracy.

Serdecznie dziękujemy panu Zbigniewowi Polokowi za odwiedziny i inspirującą lekcję! Było to niezwykle wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci naszych uczniów.

Opracowała:
Paulina Kupczyk



Pożazy na Zapasiekach

„Na ściyjsi, na zdrowi, na to Bozi Narodzyni...”, te życzenia mogliśmy usłyszeć w przedświąteczny dzień - 18 grudnia 2024r. - w naszej podstawówce na Zapasiekach. Tam to odbył się V Szkolny Konkurs Pożażników, który powoli staje się tradycją i zachęca najmłodszych uczniów do tego, by coraz liczniej brali w nim udział.

Uczestnicy wystąpili w tradycyjnych strojach regionalnych z wierszowanymi i śpiewanymi pożazami. Wspaniale zaprezentowali swoje talenty, co mogła dostrzec cała społeczność szkolna, a także jury, które zaszczyliło nas swoją obecnością.

Gratulujemy serdecznie wszystkim zwycięzcom i uczestnikom!

Opracowały:

Anna Pudalik, Sylwia Ligocka-Zawada



WIĘŚCI Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY



Uroczyste otwarcie zmodernizowanego Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

Data 12.12.2024 r. pozostanie długo w naszej pamięci, ponieważ nastąpiło uroczyste otwarcie zmodernizowanego budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteki Publicznej w Istebnej. Ten dzień, pełen wrażeń i emocji, przeszedł do historii. Niezwykle ważne wydarzenie dla Gminnego Ośrodka Kultury, jak i dla wszystkich mieszkańców Gminy Istebna.

Punktualnie o godz. 12.00 przed budynkiem miało miejsce symboliczne przecięcie wstęgi przez Stanisława Legierskiego, Wójta Gminy Istebna, Janinę Żagan, Starostę Cieszyńskiego, Marcina Studenckiego, Prezesa Przedsiębiorstwa Budowlanego „Modular SP. z o.o.”, oraz Łucję Dusek, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej.

W sali wystawowej, przy największej koronce świata, Dy-





rektor Łucja Dusek przywitała wszystkich przybyłych na to wydarzenie oraz skierowała słowa podziękowania do wszystkich uczestników tego ważnego wydarzenia. Szczególne podziękowania skierowała w stronę władz Gminy Istebna za wizję i nieustanne wspieranie przedsięwzięcia oraz wykonawców za profesjonalizm, zaangażowanie i dbałość o najwyższą jakość prac budowlanych.

W dalszej kolejności głos zabrali: Stanisław Legierski, Wójt Gminy Istebna, Janina Żagan, Starosta Cieszyński, Marcin Studencki i Bogusław Błachut, Prezesi Przedsiębiorstwa Budowlanego „Modular SP. z o.o.”, Aneta Legierska-Bujok, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej i Radna Powiatu Cieszyńskiego, oraz Mirosław Kawulok, Kierownik Referatu Rozwoju, Infrastruktury i Ochrony Środowiska UG Istebna, który scharakteryzował historię prac związanych z remontem budynku.

Dziekan Dekanatu Istebniańskiego, ks. Tadeusz Pietrzyk, poświęcił i pobłogosławił nowo otwarty budynek.

Goście mieli możliwość zwiedzania sal budynku, w tym wystawy heklowanych ozdób świątecznych autorstwa Lucyny Bytow, wystawy malarstwa Iwony Konarzewskiej oraz wystawy rzeźb i płaskorzeźb Jana Bojko.

W sali konferencyjnej wszyscy zebrani wzniesli toast szampanem za pomyślność inwestycji. Kończącym punktem uroczystości był poczęstunek przy akompaniamencie kapeli Moniki Wałach-Kaczmarzyk.

Od godz. 14.00 do godz. 18.00 była możliwość zwiedzania budynku, wystaw oraz spróbowania lokalnych wyrobów przygotowanych przez Catering Jaworzynka.

Dziękujemy serdecznie wszystkim gościom, delegacjom, mieszkaniom i turystom za ogrom wspaniałych życzeń, gratulacji i obecność podczas tak ważnego dnia dla GOK-u w Istebnej.

Za relacje i zdjęcia dziękujemy dziennikarzom mediów takich jak: OX.PL, Głos Ziemi Cieszyńskiej, Gazeta „Nasza Trójwieś”, Dziennik Zachodni, Radio Katowice.

Nowo wyremontowany budynek z pewnością przyczyni się do atrakcyjności, promocji i dostępności kultury dla szerokiego grona odbiorców w Gminie Istebna.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług Działu Kultury, Informacji Turystycznej i Biblioteki Publicznej w Istebnej!

W wydarzeniu wzięli udział: Stanisław Legierski, Wójt Gminy Istebna, Magdalena Mucha, Przewodnicząca Rady Gminy Istebna, ks. Tadeusz Pietrzyk, Proboszcz Parafii pw. Dobrego Pasterza w Istebnej, Mariusz Godek, Dyrektor Delegatury w Bielsku-Białej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Kinga Pałka-Bywalec, Aneta Legierska-Bujok, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej i Radna Powiatu Cieszyńskiego, Janina Żagan, Starosta Cieszyński, Monika Wałach-Kaczmarzyk, Radna Powiatu Cieszyńskiego, bryg. Michał Pokrzywa, Komendant Powiatowej PSP w Cieszynie, st. kpt. Marcin Herok, Kierownik Sekcji Kontrolno-Rozpoznawczej PSP w Cieszynie, Piotr Przewdzing, Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Cieszynie, Zbigniew Brudny, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Cieszynie, Gabriela Orszulik, Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa w Cieszynie wraz z pracownikami, Bogdan Kasperek, Dyrektor Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, Izabela Kula, Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie wraz z Beatą Parchańską, Andrzej Kudelka, Nadleśniczy Nadleśnictwa Wisła, radni Rady Gminy Istebna, Grażyna Szalbot, Sekretarz Gminy Istebna, Bronisława Fiedor, Skarbnik Gminy Istebna, Barbara Juroszek, Sołtys wsi Istebna, Bogusława Kawulok, Sołtys wsi Jaworzynka, Jan Gazur, Sołtys wsi Koniaków, dyrektorzy szkół z Gminy Istebna, Mirosław Kawulok, Kierownik Referatu Rozwoju, Infrastruktury i Ochrony Środowiska UG Istebna wraz z Józefem Michałkiem, Marcin Studencki i Bogusław Błachut, Prezesi Przedsiębiorstwa Budowlanego Modular Sp. z o.o., Adam Bulcewicz, Inspektor i Kierownik Budowy, Bożena, Jakub i Zenon Sitkowie,





Architekci z Projekty Domów Sitek z Istebnej, Iwona Bujok, Architekt, Michał Legierski, Architekt, Jerzy Wypyszyński, Projektant Instalacji, Bartosz Kańtoch, Projektant Infrastruktury Drogowej, Tomasz Kubaczka, Instalacja Elektryczna, Szymon Sapeta, Prezes Zarządu „Ecoliber S.P.” – instalacja pomp ciepła, Hubert Kędzior wraz z Bolesławem Michałkiem, Firma Usługowa – wykonanie placu kościelnego, Iwona i Antoni Konarzewscy, Lucyna Bytow, Jiri Hamrozi, Burmistrz Miasta Jabłonkowa, Bogusława Juroszek, Stowarzyszenie „Dobrze, że Jesteś”, Lucyna Ligocka-Kohut, Prezes Fundacji Koron-

ki Koniakowskie, Karina Czyż, Prezes Fundacji „Jest Bosko”, Katarzyna Rucka-Ryś, Kustosz Muzeum „Na Grapie”, Michał Ligocki, Galeria i Kwaciarnia „Ligocki&Waszut”, Janusz Macoszek, Kustosz „Chata u Kawuloka”, Profesor Piotr Wróblewski z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, delegacja z Galerii BWA z Bielska-Białej.

Opracowała:
 Anna Haratyk
 Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej



Otwarcie „Istebniańskiego Betlejem”

Dnia 22 grudnia 2024 r. około godz. 11.00 miało miejsce otwarcie "Istebniańskiego Betlejem", które znajduje się na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej.

Wszystkich zgromadzonych przywitała Łucja Dusek Dyrektor GOK-u. Głos przekazała Stanisławowi Legierskiemu - Wójtowi Gminy Istebna, który złożył wszystkim obecnym życzenia świąteczne. Dziekan Dekanatu Istebniańskiego ks. Tadeusz Pietrzyk uroczystie poświęcił otwartą stajenkę.

Na koniec zagrali pastuszkowie, podopieczni Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie: Dawid Jałowiczor, Tomek Wróbel i Martyna Wróbel na heligonkach i rogu pasterskim. W stajence znajdują się dzieła lokalnego rzeźbiarza - Pawła Jałowiczora z Jaworzynki.

Opracowała:
 Anna Haratyk
 Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej





KALENDARZ IMPREZ – styczeń – luty 2025

Styczeń

- 03.01.** – **Muzyka na Nowy Rok**; org. Starodowne Bojtki i Łukasz Juroszek – Karczma u Ujca godz. 19.00
- 05.01.** – **Charytatywny Koncert Kolęd Dziecka Dzieckóm**; org. Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie - Kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła w Koniakowie ok. godz. 18.00
- 06.01.** – **Charytatywny Koncert Kolęd i Pastoralek**; org. „Marzeny Band” – Kościół pw. śś. Piotra i Pawła w Jaworzynce; godz. 18.45
- 14.01.** – **Szkubaczka z muzykóm**; org. KGW Istebnianski, Karczma Olza - Karczma Olza godz. 14.00
- 21.01.** – **Spotkanie autorskie z okazji jubileuszu Kalendarza z Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa** – Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej godz. 17.00
- 23.01.** – **Spotkanie dla Seniorów**; org. Gmina Istebna, Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej – Strażnica OSP Jaworzynka Centrum godz. 10.00
- 24.01.** – **Spotkanie dla Seniorów**; org. Gmina Istebna, Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej – Strażnica OSP Istebna Centrum godz. 10.00
- 25.01.** – **Bal Rodzicielski**; org. **Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej** – OSP Istebna Zaolzie godz. 18.00
- 29.01.** – **Spotkanie dla Seniorów z Koniakowa**; org. Gmina Istebna, Sołectwo Koniaków, Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej – Strażnica OSP Koniaków Centrum godz. 16.00

Luty

- 08.02.** – **III Bal Góralski im. Urszuli Gruszkii**; org. Restauracja Dwór Kukuczka – Restauracja Dwór Kukuczka; godz. 18.30 (impreza biletowana)
- 09.02.** – **50. Międzynarodowy Bieg Narciarski “O Istebniański Bruclik”**; org. Gmina Istebna, Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej, – Trasy Narciarskie COS na Kubalonce
- 15.02.** – **Zabawa Karnawałowa**; org. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Istebna - OSP Koniaków godz. 19.00
- 16.02.** – **II Turniej Szachowy Świerka Istebniańskiego pod patronatem honorowym Nadleśniczego Nadleśnictwa Wisła**; org. Nadleśnictwo Wisła, Stowarzyszenie Szachowe Leśnik Istebna – Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Istebnej g. 10.00; zapisy od 9.00 do 10.00 oraz telefonicznie
- 16.02.** – **XXIII Zawody Furmanów**; org. Gmina Istebna, Nadleśnictwo Wisła, Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej – parking leśny za stacją ORLEN w Istebnej

Wójt Gminy Istebna **GOŁY**
wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej
zapraszają na

Spotkania dla Seniorów

W programie występy artystyczne i poczęstunek.

23.01.2025 godz. 10.00
OSP Jaworzynka Centrum

24.01.2025 godz. 10.00
OSP Istebna Centrum

Wójt Gminy Istebna, Sołtys Wsi Koniaków
z Radą Solecką oraz Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej
zapraszają na

Spotkanie dla Seniorów z Koniakowa

29 stycznia 2025
godz. 16.00

Strażnica OSP Koniaków Centrum

W programie występy artystyczne dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie. Poczęstunek przygotuje KGW Koniaków.

Zadanie realizowane ze środków budżetu Gminy Istebna w ramach Funduszu Sołeckiego Sołectwa Koniaków
Nazwa zadania: "Pobudzenie aktywności społecznej mieszkańców Koniakowa - Świąteczne Spotkanie dla Seniorów"



Beskidy Winter Go tym razem w Istebnej

W dniach 13 – 14 grudnia 2024 po raz pierwszy w Istebnej odbyła się Inauguracja Sezonu Narciarskiego w Województwie Śląskim, czyli Beskidy Winter Go.

Na zorganizowanej z tej okazji pierwszego dnia konferencji w Hotelu Złoty Groń spotkali się samorządowcy, przedstawiciele branży turystycznej oraz dziennikarze.

Przybywających na to wydarzenie gości góralską muzyką witała Kapela „Jetelinka”.

Prowadzący spotkanie Tadeusz Papierzyński jako pierwszego poprosił o zabranie głosu gospodarza naszej gminy Stanisława Legierskiego, który podkreślił jej walory jako dynamicznie rozwijającej się zimowej destynacji.

W imieniu Marszałka Województwa Śląskiego wszystkich narciarzy i nie tylko w piękne, pokryte śniegiem Beskidy zaprosił Jacek Jarco – Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego. Zwrócił on uwagę na coraz wyższy standard infrastruktury turystycznej regionu, pozwalający na konkurowanie z zagranicznymi stacjami narciarskimi i złożył wszystkim życzenia dobrego sezonu.

Przewodniczący Aglomeracji Beskidzkiej Jarosław Klimaszewski podziękował wódatarzom i przedsiębiorcom za ich wkład w dynamiczny rozwój całego obszaru.

Nie tylko narciarską ofertę Województwa Śląskiego na nadchodzący sezon zaprezentowała Dyrektorka Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku – Białej Aneta Legierska-Bujok. To Beskidom – Śląskiemu, Żywieckiemu i Małemu nasze województwo zawdzięcza swą atrakcyjność dla narciarzy. Zlokalizowanych jest tu 50 ośrodków narciarskich, które oferują 200 km tras zjazdowych, trasy biegowe i skiturowe. Zimową mozaikę regionu uzupełniają lodowiska, świąteczne jarmarki, kuligi i liczne wydarzenia kulturalne, takie jak choćby słynne Gody Żywieckie. Atutem regionu są także liczne ośrodki SPA & Wellness.

Przedstawione w prezentacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego materiały uzupełnione zostały przez informacje na temat turystycznych nowości w regionie. O nowoczesnej kolei krzesełkowej długości 1200 m w Szczyrku oraz kolejce przy Skoczni Narciarskiej im. Adama Małysza w Wiśle opowiedział Dyrektor COS Tomasz Laszczak. Dyrektor Hotelu Mercure Maciej Knyrek przybliżył uczestnikom konferencji nowy, należący do sieci ACCOR hotel dysponujący 447 pokojami dla ponad 900 gości oraz dwoma tysiącami metrów kwadratowych powierzchni konferencyjnej, parkiem wodnym i SPA. Dyrektor Ski Dolina Brenna Marcin Czyż przedstawił wyczekiwaną w gminie inwestycję w sektorze turystycznym – pierwszą w Brennej kolej linową. Karolina Cieślar-Hanik – koordynator ds. marketingu Stacji Narciarskiej Skolnity Ski &

Bike Park w Wiśle omówiła natomiast będąca w fazie realizacji całosezonową atrakcję w postaci wieży widokowej i ścieżki w koronach drzew. Podczas konferencji jej uczestnicy mogli zobaczyć niepublikowane nigdy wcześniej zdjęcia inwestycji – tarasu widokowego z 800-metrową trasą spacerową.

Po zakończeniu wystąpień, podczas krótkiego konkursu dla dziennikarzy testującego ich wiedzę na temat zimowych atrakcji Beskidów, zdobyć można było atrakcyjne vouchery ufundowane przez: Willę Zaolzie, Karczmę po Zbójcu, Skipark Stok Narciarski Rajcza, Lodowisko Wisła, Skolnity Wisła Ski & Bike Park oraz Snowcat.pl, Kolej Linową Czantoria i Zwardoń Ski.

Symboliczne otwarcie sezonu narciarskiego jak przystało na Trójwieś odbyło się przy akompaniamencie kapeli góralskiej i przy dźwięku najbardziej charakterystycznych instrumentów pasterskich – trombit i rogów, na których zagrali nam Piotr Kukuczka, Szymon Gazurek, Michał Stańko i Michał Pajestka oraz Tadeusz Rucki.

Pełen atrakcji nie tylko dla narciarzy był drugi dzień Beskidy Winter Go, który ze sceny poprowadzili Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej Łucja Dusek oraz Tadeusz Papierzyński. Wydarzenie miało charakter otwartej imprezy plenarowej na stoku należącym do Ośrodka Narciarskiego Złoty Groń Airduro Trails & Ski Resort.

Już od samego rana jego pracownicy dbali o to, by na stoku był piękny sztruks, a pod potężnym garem, w którym KGW Istebnianki miały w tym dniu gotować gigantyczną porcję „biłej polywki” nie wygaść ogień.

Program rozpoczął się od występu kapeli góralskiej w składzie Paulina Kupczyk, Kacper Legierski i Łukasz Juroszek. Po dawce góralskiej muzyki nadszedł czas na pełne radości animacje dla dzieci przygotowane przez Fundację Jest BOSKO oraz porcję idealnej na chłodny dzień energetycznej muzyki zaserwowanej przez DJ Zahara.

Do południa wewnątrz jednego z budynków gastronomicznych realizowane były warsztaty ubijania masła, haftu krzyżkowego, szydełkowania i „sztrykowania”. Była też okazja by własnoręcznie zrobić sobie pamiątkową przypinkę lub magnes w ramach atrakcji przygotowanej przez „Gdzie halny poniesie”.

Od 9 rano aż do 15.00 każdy z zainteresowanych mógł zapoznać się z najnowszym sprzętem ratowniczym pozostającym do dyspozycji naszych jednostek OSP. W tym dniu odwiedzili nas druhowie z OSP Koniaków Centrum, OSP Istebna Centrum, a także OSP Jaworzynka Centrum.

Na stoku rozdawane były gadżety z logotypem Beskidy Winter Go, można też było otrzymać materiały promujące atrakcje





turystyczne naszego województwa, zakupić rękodzieło i zrobić sobie pamiątkową fotkę w dedykowanej imprezie ramce.

Na szczycie Złotego Gronia na gości czekały darmowe przejażdżki skuterami z firmy Snowcat.pl, a na stacji dolnej najmłodszych uczył jazdy na nartach przesympatyczny pingwinek Skizus.

Wczesnym popołudniem Wójt Gminy Istebna Stanisław Legierski wraz z Panią z KGW Istebnianki serdecznie zaprosili wszystkich na pyszną, ciepłą „biołom polywkym” – tradycyjną dla Trójwsi Beskidzkiej zupę, o której składnikach i procesie przygotowania opowiedziała nam Pani Beata Kawulok z Leszczyny.

Na scenie pojawiło się też wielu fantastycznych gości. Zwycięzcy Mistrzostw Polski Instruktorów SITN PZN - Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN czyli Szkoła Narciarska Skizy, której instruktorzy wraz ze swoją maskotką pokazali jak rozgrzać się przed rozpoczęciem narciarskiego treningu. Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie przypomnieli wszystkim dekalog narciarza, który uczy, jak właściwie zachowywać się na stoku troszcząc się o własne i innych bezpieczeństwo. W tym czasie przemiły piesek Szupek bawił się z dziećmi i rozdawał im odbłaskowe opaski. O zimowym bezpieczeństwie i odpowiedzialnym zachowaniu w górach opowiedzieli też przedstawiciele Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które na co dzień obecne jest na terenie tutejszego ośrodka narciarskiego. Ratownicy zaprezentowali także jak pomagają osobie, która doznała urazu kolana.

Wydarzenie zakończyły występy artystyczne kapeli góralskiej „Młodzi Gniywni” oraz zespołu Bartnicki.

Niewątpliwą atrakcją dnia był jednak oferujący fantastyczne warunki narciarskie stok, na którym od samego rana, aż do godziny 16.00 tłumy fanów białego szaleństwa cieszyły się z pierwszej w tym roku możliwości suszowania. Dodatkowym atutem była też z pewnością obowiązująca do godz. 11.00 promocyjna cena wjazdów koleją.

Imprezę odwiedzili zacy goście: Dyrektor Departamentu Promocji, Gospodarki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Celi na Pająk, Dyrektor Departamentu Rozwoju Turystyki Wojciech Dziąbek, Prezes Śląskiej Organizacji Turystycznej Krzysztof Jazowy, Dyrektor Biura ŚOT Agnieszka Sikorska, Wójt Gminy Istebna Stanisław Legierski, Dyrektor Biura Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” – Euroregion Śląsk Cieszyński Bogdan Kasperek oraz Dyrektor Biura LOT Beskidy Piotr Plewiński.

Organizatorzy wydarzenia: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Stowarzyszenie Trójwieś Razem, Gmina Istebna oraz Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej.

Partnerzy wydarzenia: Złoty Groń Resort & SPA oraz Ośrodek Narciarski AirduroTrails & Ski Resort.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego narciarskiego święta w Gminie Istebna:

Marszałkowi Województwa Śląskiego Wojciechowi Sałudze, Dyrektorowi oraz pracownikom Departamentu Rozwoju Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Stowarzyszeniu Trójwieś Razem, Managerowi Hotelu Złoty Groń Resort & Spa Justynie Łacek oraz pracownikom obiektu, Właścicielom i pracownikom Ośrodka Narciarskiego Airduro Trails & Ski Resort Romanowi Cieślowskiemu, Zbigniewowi Legierskiemu, Zygmunta Pchełka, Ewie Cudzych, Tadeuszowi Papierzyńskiemu, Monice Wałach-Kaczmarzyk z kapelą, Tadeuszowi Ruckiemu, Piotrowi Kukuczce, Szymonowi Gazurkowi, Michałowi Stańko, Michałowi Pajestce, Fundacji Jest Bosko, DJ Zaharowi, OSP Istebna Centrum, OSP Koniaków Centrum, OSP Jaworzynka Centrum, Grupie Beskidzkiej GOPR, Snowcat.pl, Komendzie Powiatowej Policji w Cieszynie, Szkole

Narciarskiej „SKIZY”, twórcom ludowym: Marii Legierskiej, Julii Legierskiej, Jadwidze Polok i Monice Kubieniec, Barbarze Byrtus, KGW Istebnianki, Kapeli „Młodzi Gniywni”, Zespołowi Bartnicki, Dariuszowi Krzeszowskiemu, Firmie Kubala oraz Januszowi Małyjurek.

Sponsorom Voucherów: Willi Zaolzie, Karczmie „Po Zbóju”, SKI Park Rajcza, Lodowisku Wisła, Kolei Linowej Skolnity Ski & Bike, Snowcat.pl, Kolei Linowej Czantoria, Zwardoń SKI.

Opracowała:

📍 Oliwia Szotkowska

Punkt Informacji Turystycznej w Istebnej





Wywiad z Michałem Kobielszem, weteranem Biegu o Bruclik



go z pierwszych sponsorów imprezy. „Sikora – „Haloto” miał łowce i doł skóry na kożuch.”

Stawka była warta zachodu, więc i śmiałkowicie się znaleźli. W Głosie Ziemi Cieszyńskiej z 1962 roku znajdujemy taką informację o zawodach: „Na mecie stanęli byli mistrzowie Polski, działacze, mistrzowie sportu, instruktorzy, trenerzy sportu i sędziowie narciarscy. (...) W grupie wiekowej 45-50 lat triumfował były mistrz Polski Jan Czepczor. (...) O całość troszczył się niezmordowany inż. Karol Szmek i grupa działaczy istebniańskich, którzy robili wszystko, aby imprezę zapiąć na ostatni guzik.” Artykuł wieńczył słowa, które w charakterystycznym dla tamtych czasów stylu podkreślają, że impreza stanowiła „symbol tężyzny i mocy nieuznającej granicy wiekowej tam, gdzie zwycięża wola i hart”.

Pierwsze biegi i niezapomniane anegdoty

A oto jak, pełen woli, hartu ... i humoru pan Michał opisuje początki regularnej organizacji biegu w takiej formie, jaką znamy dziś – tego, którego symbolem rozpoznawczym i głównym trofeum jest istebniański bruclik. Datuje się ona na początek roku 1974. „Jo sie przyjął w 1973 do gminy i Bacza uznoł, że robimy zawody ło bruclik. A ponieważ był karnawał zimowy, to un wymyślił, coby to połączyć z tym karnawałem. Był to bieg dlo amatorów. Jak ktoś startował w zawodach musioł mieć dwa lata przerwy. Zawody zawsze odbywały się w pierwszej niedzielę marca. Nejprzyndzy były une w centrum Istebnej, a zakończyni odbywało się „u Gazura”. Bacza zaprosił telewizym, jyny, że przyjechali nie wtedy co trzeba. Nakryncili mnie i Pawła Stańko. Potym nom pokozali tyn materiał i tak to było udane – akurat jo doleciół do mety, a Paweł strzepoł butami. To było śmiechu warte, ale tóż ... pokozali. Pokozali też kelnerów i kelnerki u Gazura w regionalnych strojach.” Co ciekawe, w tych pierwszych zawodach meta znajdowała się dokładnie... na placu kościelnym w Istebnej.

Przy „Brucliku” zwykle trwała dwudniowa impreza zimowa, połączona z przeróżnymi konkurencjami i atrakcjami. Były zjazdy na karplach, siłowanie na rękę, przeciąganie liny, pokazy sprzętu, kilkakrotnie też skoki na istebniańskiej skoczni. Gdy trasa przeniosła się na dół, na teren dzisiejszego amfiteatru przybrała postać małego festynu. Były tam „budki”, coś do zjedzenia i gorąca herbata. Biuro zawodów mieściło się w małym domku za boiskiem. „Trasa szła przez Łolzym, drogą do góry do Ośrodka i na Łolzym, a jak była zamarzniono, tóż aji przez wodym. Jedyn Bieg o bruclik był nawet w Koniokowie pod remizą. Wygroł wtedy Jan Waszut – główny strażak z Koniakowa.” – mówi pan Michał.

W dawnych edycjach przewidywano też starty sztafet. „Bywały też sztafety międzyzakładowe- niezrzeszeni, rzemieślnicy, działacze, raz pobiegła i sztafeta z Gminy: Józef Gazur, Paweł Stańko i ja.” - mówi pan Michał. Pomiarów czasu dokonywano stoperami. Sekretarz na kartach każdemu pisał czas. Co ciekawe, przeważnie nikt nie miał uwag co do wyników. Trener Tadeusz Maciejczyk się bardzo w to angażował, załatwiał numery, narty. Rosyjskim „Buranem” robił świetne trasy. Tylko raz, z powodu braku śniegu impreza się nie odbyła.

Oprócz bruclika, który był do zdobycia w najstarszej grupie, nagrodami były dyplomy i rozmaite upominki. Nagrody fundowały miejscowe i pozamiejscowe zakłady pracy jak Kuźnia w Ustroniu, czy Celma – były to porządne siekierki, czy toporki. Pan Michał do teraz ma dwa komplety narzędzi wygrane na „Brucliku”.

Narty nartom nierówne

O dobry sprzęt dla zawodników też nie było łatwo. Narty trzeba było sobie albo wypożyczyć, albo kupić. Pan Michał

Milowymi krokami zbliża się Jubileuszowy Bieg o Istebniański Bruclik planowany na 9 lutego 2025 r. W styczniowym numerze Naszej Trójwsi z 2018 roku ukazał się artykuł wspomnieniowy, który z tej wyjątkowej jubileuszowej okazji zamieszczamy w nieco zmienionej formie.

Bieg o Istebniański Bruclik we wspomnieniach pana Michała Kobielsza

Zbliża się luty, a wielbiciele narciarstwa biegowego szykują się już na start w kolejnym, 50. Międzynarodowym Biegu o Istebniański Bruclik. Postanowiliśmy więc wyruszyć szlakiem historii tej najstarszej imprezy sportowej w Trójwsi.

Historia zapisana na śniegu

Ślady znaczone „skidzami” zaprowadziły nas do Jaworzynki, do drzwi pana Michała Kobielsza. Ten człowiek narciarstwo ma po prostu we krwi. Latami jako pracownik Urzędu Gminy w Istebnej należał także do sztabu organizatorów najwcześniejszych edycji biegu. Dziś jest wiernym uczestnikiem kolejnych edycji. Kto, jeśli nie on udzieli informacji o tym, jak to wszystko się zaczęło?

Pan Michał wspomina, że zaczynał na poważnie przygodę z nartami w wieku 16 lat. Był w klubie na Kubalonce. Pod kierunkiem trenera Jana Holeksy jeździł na zawody w Szczyrku, czy na Mistrzostwa Polski w Zakopanem. W młodości, zanim został inspektorem do spraw planowania w UG Istebna wykonywał wiele zajęć. Był na przykład w grupie pomocników Jana Wałacha –malował wnętrza kościołów. Właśnie tak, w Jaworzynce poznał swoją żonę, Marię.

Od kożucha do bruclika

Jak to z tym Bruclikiem było? Otóż okazuje się, że pierwsze zawody, które odbyły się z inicjatywy Gromadzkiej Rady Narodowej rozgrywały się o ... istebniański kożuch i były kierowane głównie do działaczy sportowych. Pan Michał pamięta jedne-





Kobieluszu wspomina swoje ulubione narty – zakopiańskie „Wrony”, które bardzo dobrze „szły”. Nadal ma je w domu. Są już zdarte, ale kiedyś, dobrze nasmarowane, służyły mu najlepiej. Kiedy dostał Polsporty niełatwo było się przestawić. Pan Michał ma kolekcję, jak mówi - „połomanych i niepołomanych” nart, a w niej nawet... rosyjskie Fischery.

Nasz rozmówca pokazuje czarno – białe zdjęcia z zawodów sprzed lat. Na jednym z nich widać, jak stoi na mecie biegu, na innym koleśki dźwigają go do góry. Na fotografiach widać, że z latami zmieniała się odzież sportowa, sprzęt, trasy zawodów. Ani trochę nie zmienił się natomiast pogodny uśmiech i sportowy duch Pana Michała. Na koniec zadajemy jeszcze pytanie, która ze zdobytych nagród jest dla niego osobiście „nejzocniejszy”. Pan Michał zastanawia się chwilę i odpowiada, że najbardziej ceni sobie nagrodę za II miejsce w biegu na Białym Krzyżu, które wywalczył biegnąc... z jedną ręką w gipsie i z jednym kijkiem. Z pewnością w tym wypadku słynne słowa depeszy Messnera do Jerzego Kukuczki „Nie

jesteś drugi, jesteś wielki” mogłyby się tyczyć i wyczynu pana Michała na Białym Krzyżu.

Pasja silniejsza niż czas

Dziś wspomnienia pana Michała Kobielusza o początkach tej imprezy są nieocenionym skarbem. Choć zmieniły się czasy, trasy, a także sprzęt, niezmiennie w sercach uczestników bije ta sama pasja. Dzięki takim zapaleńcom jak nasz rozmówca tradycja „gonienia na skidzach” w Trójwsi długo nie zaginie.

Tegoroczny Bieg o Istebniański Bruclik z pewnością będzie wyjątkowy. To wciąż nie tylko rywalizacja, ale także przypomnienie o wartościach, które od lat przyświecają tej imprezie – miłości do sportu i szacunku do tradycji.

Opracowanie:

Barbara Juroszek, Jacek Kohut

Jubileuszowy 50 Międzynarodowy Bieg Narciarski „O Istebniański Bruclik” 24 Mistrzostwa Polski Górników 9 lutego 2025 – Istebna Kubalonka

Wójt Gminy Istebna
z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej
zapraszają na

50. MIĘDZYNARODOWY BIEG NARCIARSKI "O Istebniański Bruclik"

XXIV MISTRZOSTWA POLSKI GÓRNIKÓW
TRASY NARCIARSKIE COS
ISTEBNA KUBALONKA
9 LUTEGO 2025
Wydarzenie pod patronatem honorowym
Marszałka Województwa Śląskiego
Wojciecha Satugi

BIURO ZAWODÓW
czynne od godz. 8.30

STARTY OD GODZ. 10.00

ZAPISY
w formie
online

ISTEBNIAŃSKI BRUCLIK
dla zwycięzcy biegu mężczyzn na 15 km.
ISTEBNIAŃSKI KABOTEK
dla zwyciężczyni biegu kobiet na 5 km.
Brucliki i Kabotki dla zwycięzców
najmłodszych kategorii wiekowych dzieci
i zwycięzców kategorii młodzieżowych.

INFORMACJE
jacek@istebna.eu www.istebna.eu

REGULAMIN

1. Organizator Biegu:

Gmina Istebna oraz Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteka Publiczna w Istebnej

Partner Organizatora:

Centralny Ośrodek Sportu Szczyrk

2. Cel zawodów:

- popularyzacja narciarstwa biegowego
- upowszechnienie aktywnego sposobu spędzenia czasu
- promocja Gminy Istebna

3. Termin zawodów:

9 lutego 2025 r. – niedziela

- Biuro zawodów czynne od godz. 8:30 (weryfikacja zawodników według list zapisów online, wydawanie numerów startowych).
- Weryfikacja grup dziecięcych i młodzieżowych wg listy zgłoszeń online oraz wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 8.30.
- Weryfikacja dorosłych i wydawanie numerów rozpocznie się o godz. 10.00.
- Procedura dla danej grupy wiekowej kończy się będzie na 30 minut przed startem danej grupy.
- Start kategorii dzieci i młodzieży od godz. 10.00 począwszy od grupy najmłodszej.
- Dekoracja dla dzieci i młodzieży po zakończeniu biegów dla tych kategorii wiekowych.
- Start do biegu na 5 km planowany jest na godz. 11.30.
- Start biegu na 15 km o godz. 12.00.
- Dekoracja dla najlepszych w biegach na 5 i 15 km po zakończeniu biegu głównego.





4. Kategorie wiekowe:

Dzieci i młodzież:

Kategorie	Rocznik	Dystans
Dziewczynki D 1	2018 i młodsze	200 m
Chłopcy C 1	2018 i młodszy	200 m
Dziewczynki D 2	2015 - 2017	400 m
Chłopcy C 2	2015 - 2017	400 m
Dziewczynki D 3	2013 - 2014	1000 m
Chłopcy C 3	2013 - 2014	1000 m
Dziewczynki D 4	2011 - 2012	2000 m
Chłopcy C 4	2011 - 2012	2000 m
Młodzież Dziewczyzny M D	2009 - 2010	2500 m
Młodzież Chłopcy M C	2009 - 2010	2500 m

Dorośli:

Kategorie	Rocznik	Dystans
Juniorki J K	2007 - 2008	5 km
Juniorzy J M	2007 - 2008	15 km
Kobiety K 20-30	1986 - 2006	5 km
Kobiety K 40-50	1966 - 1985	5 km
Kobiety K 60-70	1965 - starsze	5 km
Mężczyźni M 20-30	1986 - 2006	15 km
Mężczyźni M 40	1976 - 1985	15 km
Mężczyźni M 50	1966 - 1975	15 km
Mężczyźni M 60	1956 - 1965	5 km
Mężczyźni M 70	1955 i starsi	5 km

5. Zasady uczestnictwa w Biegu:

- Każdy uczestnik ma obowiązek zapoznać się z Regulaminem imprezy i zobowiązany jest do jego przestrzegania.
- W zawodach mogą brać udział zarówno amatorzy jak i zawodnicy zarejestrowani w klubach sportowych.
- Poprzez dokonanie zgłoszenia do zawodów uczestnik potwierdza, iż nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do uczestnictwa w biegach narciarskich i z medycznego punktu widzenia jest zdolny do wzięcia udziału w zawodach.
- **Uwaga! Zapisy w tym roku odbywać się będą w formie online za pomocą formularza, który zostanie zamieszczony na stronie internetowej www.istebna.eu.**

• Opłata startowa, której podlegają tylko zawodnicy pełnoletni (od rocznika 2007 włącznie) wynosi **50 zł**. W przypadku rezygnacji z udziału w zawodach opłata startowa nie podlega zwrotowi.

• Zgłoszenia internetowe potwierdzają **do 4 lutego 2025 roku**. Zawodnik, który do tego dnia nie dokona opłaty startowej nie zostanie umieszczony na liście startowej.

• Wszyscy uczestnicy muszą zostać zweryfikowani w Biurze Zawodów.

Weryfikacja uczestników wg listy zgłoszeń online oraz wydawanie numerów rozpocznie się o 8.30.

Przy zapisach zawodnik musi okazać dokument tożsamości.

Weryfikacja i wydawanie numerów kończyć się będzie 30 minut przed startem danej grupy.

• Osoby niepełnoletnie startują za pisemną zgodą opiekunów prawnych.

• Każdy uczestnik wyraża zgodę na filmowanie i fotografowanie go w celu promocji imprezy oraz upublicznienie jego wizerunku utrwalonego w trakcie trwania imprezy przez organizatorów oraz media.

• W zależności od możliwości przygotowania tras Organizator może wydłużyć lub skrócić dystanse.

6. Nagrody:

• Miejsca I-III w każdej kategorii wiekowej dla dzieci i młodzieży (rocznik 2009 i młodszy) otrzymują puchar, dyplom karty podarunkowe.

• Miejsca I-III w każdej kategorii wiekowej dla juniorów i dorosłych (rocznik 2008 i starsi) otrzymują puchar, dyplom i nagrody pieniężne.

• Najszybszy uczestnik na dystansie 15 km otrzymuje nagrodę główną – „Istebniański Bruclik”.

• Najszybsza kobieta na dystansie 5 km otrzymuje dodatkowo „Istebniański Kabotek”.

• W najmłodszej kategorii wiekowej, jak również w kategoriach Młodzieży dla zwycięzców zostaną wręczone „Istebniańskie Brucliki i Kabotki”.

• Każdy uczestnik biegu, który zgłosi się internetowo do dnia 4 lutego otrzymuje pamiątkowy medal, bon na posiłek i herbatę oraz ubezpieczenie NNW.

7. Postanowienia końcowe:

• Wiążąca i ostateczna interpretacja niniejszego Regulaminu należy do organizatora.

• Organizator zastrzega sobie prawo zmian i interpretacji Regulaminu zawodów.

• Wszelkie kwestie sporne związane z rywalizacją sportową rozstrzygają: Sędzia Główny, Delegat Techniczny i Organizator Zawodów.

• Ze względu na lokalizację zawodów należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz ochrony przyrody, dbać o

porządek w miejscu zawodów, jak również podporządkować się komunikatom służb porządkowych, sędziów i Organizatora.

• Organizator nie ponosi odpowiedzialności materialnej za rzeczy zaginione w trakcie trwania zawodów.

• Organizator nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne kolizje i wypadki na trasie.

• Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu, miejsca bądź formy rozgrywania zawodów lub odwołania imprezy w przypadku wystąpienia „siły wyższej”.

Zachęcamy do śledzenia strony internetowej www.istebna.eu oraz gminnego profilu na Facebooku, gdzie na bieżąco będą zamieszczane aktualności dotyczące biegu.

Sukcesy naszych amatorów w Pucharze Kościeliska

Aleksandra Kawulok z Jaworzynki wygrała bieg na trzy i pół kilometra stylem klasycznym, który rozegrano w Kościelisku-Kirach w ramach XI Pucharu Kościeliska w biegach narciarskich.

Reprezentująca Team Beskidy Aleksandra co oczywiste wygrała również swoją kategorię wiekową K 40-49.

Drugie miejsce w kategorii K 50-59 zajęła Joanna Kawulok z Istebnej.

W biegu mężczyzn na dystansie 3 x 3,5 km najlepszy z naszych zawodników był czwarty w generalce i pierwszy w kategorii wiekowej M 50-59 Grzegorz Legierski z Koniakowa.

Trzecie miejsce w tej kategorii wiekowej zajął Henryk Gazurek z Istebnej.

Opracował:

📍 Jacek Kohut

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej



4 x złoto biegaczy w Mistrzostwach Polski!

Znakomicie rozpoczęli sezon zimowy nasi biegacze zdobywając podczas rozegranych w Štrbském Plešie (Słowacja) Mistrzostw Polski aż 12 medali w tym 4 złote!

Rywalizacja o krajowe tytuły toczyła się w ramach zawodów FIS "Slavic Cup".

W pierwszym dniu rozdano medale w sprincie techniką klasyczną, który zdominowali reprezentujący klub AZS AWF Katowice bracia Bury z Istebnej.

Mistrzem Polski został Kamil, zaś wicemistrzem Dominik.

Tytuł mistrza kraju w kategorii młodzieżowców wywalczył czwarty w klasyfikacji ogólnej Łukasz Gazurek (NKS Trójwieś Beskidzka).

W kategorii kobiet srebrny medal wywalczyła Magdalena Kobielus (Istebna/AZS AWF Katowice) zaś w kategorii młodzieżowej na podium stanęły biegaczki NKS Trójwieś Beskidzka Zuzanna Fujak (srebro) i Oliwia Buśko (brąz).

Drugi dzień zawodów upłynął pod znakiem rywalizacji w biegu interwałowym techniką dowolną na dystansie 10 km.

Wśród mężczyzn na podium znów stanęli bracia Bury. Tym razem lepszy był Dominik, który zdobył tytuł mistrza Polski zaś Kamil stanął na trzecim stopniu podium.

Sprinterski mistrz Polski Łukasz Gazurek wywalczył wśród młodzieżowców brązowy medal.

Osiągnięcie ze sprintu powtórzyła Magda Kobielus zdobywając swój drugi tytuł wicemistrzyni Polski.



> Dominik (w środku) i Kamil (z prawej)

Znakomicie wypadły dziewczyny w kategorii młodzieżowców zdobywając złoty i brązowy medal krajowego championatu.

Mistrzynią Polski została Oliwia Buśko zaś na trzecim stopniu podium stanęła jej klubowa koleżanka Kamila Idziniak.

Opracował:

♦ Jacek Kohut

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej

Bieg Sylwestrowy pod dyktando naszych biegaczy!

Dwadzieścia miejsc na podium w tym sześć zwycięstw to medalowy bilans naszych biegaczy w rozegranym w ostatnią niedzielę roku na trasach na Kubalonce Biegu Sylwestrowym.

Rozegrana w znakomitych warunkach pogodowych impreza była zarazem pierwszymi w tym sezonie zawodami Śląsko-Beskidzkiej Ligi Regionalnej w biegach narciarskich.

Już te pierwsze w sezonie zimowym wyniki świadczą, że w okresie przygotowawczym w naszych klubach narciarskich wykonana została znakomita robota.

Młodziczki (rocznik 2010-2011)

– dystans: 3 km techniką dowolną

1. Zuzanna Rucka _____ (MKS Istebna)
2. Hanna Michałek _____ (MKS Istebna)
3. Lena Wantulok _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)

Dziewczęta starsze (rocznik 2012-2013)

– dystans: 2 km techniką dowolną

1. Katarzyna Rucka _____ (MKS Istebna)
2. Milena Legierska _____ (MKS Istebna)
3. Lena Partyka _____ (MKS Istebna)

Chłopcy starsi (rocznik 2012-2013)

– dystans: 2 km techniką dowolną

1. Bogusław Konecki _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)
2. Mikołaj Juroszek _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)
3. Paweł Michałek _____ (MKS Istebna)

Dziewczęta młodsze (rocznik 2014-2015)

– dystans: 1,5 km techniką dowolną

1. Zofia Juroszek _____ (MKS Istebna)

Chłopcy młodszy (rocznik 2014-2015)

– dystans: 1,5 km techniką dowolną

2. Stanisław Wiercigroch _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)

Nadzieje / dziewczęta (rocznik 2016 i młodsze)

– dystans 1 km techniką dowolną

1. Antonina Kuś _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)
2. Natalia Juroszek _____ (MKS Istebna)

Nadzieje / chłopcy (rocznik 2016 i młodszy)

– dystans 1 km techniką dowolną

2. Bartosz Wantulok _____ (MKS Istebna)
3. Franciszek Bielski _____ (NKS Trójwieś Beskidzka)

Kobiety Open (rocznik 2006 i starsze)

– dystans: 5 km techniką dowolną

2. Julia Rucka _____ (MKS Istebna)
3. Kinga Gazurek _____ (MKS Istebna)

Mężczyźni Open (rocznik 2006 i starsi)

– dystans: 5 km techniką dowolną

1. Filip Juroszek _____ (NKS Trójwieś Istebna)
2. Szymon Galej _____ (MKS Istebna)
3. Szymon Zawada _____ (MKS Istebna)

Opracował:

♦ Jacek Kohut

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej



Bajka o Dorocie i jej Mamie Halinie



W malowniczym Koniakowie, pośród górskich szczytów Beskidu Śląskiego, mieszka Dorota. To dziewczyna o wielkim talencie, który odziedziczyła po swojej babci Irenie i mamie Halinie. Dorota nie znała nic piękniejszego niż tworzenie koronki koniakowskiej – tej wyjątkowej sztuki, która spletała nitki w bajeczne wzory.

Jej dom na Gróniku był pełen ciszy, przerywanej tylko szelestem szydełka i delikatnym śpiewem wiatru, który tańczył wśród drzew. Każdego dnia Dorota z zapalem tworzyła serwetki, na których ożywały magiczne motywy – kwiatuszki, gwiazdki, serduszka, czereśnie i winogrona. Jednak w każdej z tych prac, niczym ukryty skarb, krył się tajemniczy "strupek" – motyw, który wyglądał jakby unosił się w powietrzu, dodając koronkom niepowtarzalnego uroku.

Pewnego dnia, Dorota postanowiła, że chce podzielić się swoją pasją z innymi. Co sobotę prowadziła Szkołę Koronki w Centrum Koronki Koniakowskiej razem z mamą, gdzie zapraszała grupę dziewczynek, które z wielkim zaciekawieniem uczyły się, jak heklować. Wspólnie tworzyły wzory, w których spletały aż 11 "strupków", tworząc niezapomniane kompozycje.

Każda z dziewczynek miała swój własny, mały skarb, który zabierała do domu – piękną serwetkę, w której znajdowała się cząstka tej baśniowej magii.

Dorota była jednak nie tylko nauczycielką – miała w sobie prawdziwą moc twórczą, którą przekazała jej mama Halina. To właśnie Halina nauczyła Dorotę heklować, kiedy była jeszcze małą dziewczynką. "Szydełko to skarb, córciu" – mawiała jej mama, a Dorota z radością słuchała opowieści o tajemniczych splotach, które tworzyły historie pełne piękna. Halina zawsze była przy niej, wspierała ją i uczyła, że prawdziwa radość tkwi w cierpliwości i miłości do rzemiosła.

Dorota dorastała, a jej pasja rosta. Czasem buntowała się, zazdroszcząc koleżankom, które mogły bawić się bez troski, podczas gdy ona musiała jeździć na wystawy czy sprzedawać swoje koronkowe dzieła. Jednak z biegiem lat, zrozumiała, że koronka to coś więcej niż tylko praca – to sztuka, która wyraża jej uczucia, marzenia i pasję. To ona dała jej możliwość odkrywania siebie.

Dzięki swojej pracy, Dorota stała się mistrzynią koronki koniakowskiej. Jej prace zyskały uznanie w całym kraju. W 2022 roku, zrealizowała projekt koronki na wzór tajlandzkiej rozety, którą wręczyła dyrektor pawilonu Tajlandii na Expo 2020 w Dubaju. To był moment, który uświadomił jej, jak daleko zaszła, ale także, że jej pasja to coś, co łączy pokolenia i kultury.

Dziś Dorota jest nie tylko mistrzynią, ale także mamą dwóch córeczek, które, podobnie jak ona kiedyś, uczą się tajników heklowania. Dorota stworzyła dla nich piękne białe sukienki, które zdobyły nagrody na prestiżowych konkursach. A jej prace? Zostały m.in. przekazane do Muzeum w Centrum Koronki Koniakowskiej, gdzie każdego dnia cieszą oczy tych, którzy odwiedzają to magiczne miejsce.

Dzięki swojej pasji, Dorota stała się prawdziwą czarodziejką, której koronki opowiadają historie o miłości, pięknie i przyrodzie. I tak, w malowniczym Koniakowie, jej ręce nadal tworzą arcydzieła, które będą trwać wiecznie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jak cenne skarby, które nigdy nie stracą swojej mocy. A mama Halina, z dumą patrzy na swoją córkę, która stała się mistrzynią tej wspaniałej sztuki. I wie, że przekazała jej nie tylko wiedzę, ale także miłość do koronki, która nigdy nie przeminie.

Opracowanie:

📌 Lucyny Ligockiej-Kohut/ chat GPT





Twórcze zakończenie roku w Centrum Koronki Koniakowskiej

28 grudnia 2024 – można by rzec, ZAKOŃCZENIE ROKU w Centrum Koronki KONIAKOWSKIEJ był dniem pełnym twórczych inspiracji.

O godz. 10:00 odbyła się wystawa podsumowująca dwa całoroczne projekty. Dorota Cieślak, Stypendystka Twórcza MKiDN, zakończyła swoją pracę z małymi koronczarkami, które wzięły udział w warsztatach heklowania, ucząc się jednego z najtrudniejszych wzorów koronki koniakowskiej – strupka. Zwieńczeniem projektu była prezentacja 6 unikalnych serwet, a także monografia artystki i katalog z pracami uczestników.

W tym samym czasie zakończył się piąty rok naszej Szkoły Koronki Koniakowskiej. Młode artystki pod okiem Haliny Pietrzyk-Kukuczki tworzyły piękne kołnierzyki, które zaprezentowały na sobie podczas wystawy. Była to świetna okazja, by podziwiać ich trud i kreatywność, a także uśmiechnięte buzie zdolnych koronczarek! Każda na pamiątkę swojego zaangażowania w kontynuację dziedzictwa KONIAKOWSKIEJ koronki otrzymała dyplom z rąk Anety Legierskiej - Bujok dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku - Białej, który współfinansuje całoroczne zajęcia dla dzieci.

O godz. 14:00 mogliśmy podziwiać kolejne wyjątkowe projekty! Zuzanna Ptak w ramach programu Mistrz Tradycji przeprowadziła warsztaty, które zaowocowały pięknymi, heklowanymi serwetami w kształcie elipsy. Ponadto, Helena Wróbel przez cały rok prowadziła warsztaty w ramach zadania pt. „Konkurs na Koronkę Koniakowską i Beskidzki Haft Krzyżykowy”, które zakończyły się tworzeniem wyjątkowych kołnierzyków – efekty pracy uczestniczek są zachwycające! Oba przedsięwzięcia Fundacja Koronki Koniakowskie zorganizowała dzięki współfinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Serdecznie zapraszamy na wystawy, gdzie można podziwiać prace artystek i uczestniczek. Życzę również z całego



serca wszystkim koronczarkom, aby nadchodzący rok był pełen twórczych sukcesów i spełnienia artystycznych marzeń.

Opracowanie:
♦ Lucyny Ligockiej-Kohut



GŁOS ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Świąteczna Wioska w Koniakowie – 8 dni radości

W grudniu 2024 Świąteczna Wioska w Koniakowie organizowana przez Stowarzyszenie „Trójwieś Razem” już po raz trzeci zachwycała mieszkańców i gości swoim niezwykłym klimatem, różnorodnymi atrakcjami oraz niepowtarzalną atmosferą. Przez całe osiem dni, od 8 do 15 grudnia, strażnica w Koniakowie tętniła życiem, gwarem dzieci, przyciągała zapachem świątecznych smakołyków i dźwiękami kolęd. Był to czas radości, kreatywności i spotkań, który na długo pozostanie w sercach wszystkich uczestników.

Huczne otwarcie i świąteczne warsztaty

Wszystko zaczęło się w niedzielę, 8 grudnia, od uroczystego zapalenia choinki i wspólnego śpiewania góralskiej pastorałki „Chojka”. Zebranych serdecznie powitał Stanisław Legierski Wójt Gminy Istebna, Prezes Stowarzyszenia Trójwieś Razem. Ceremonię poprowadziła Aneta Legierska- Bujok Dyrektor

Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, a animacje i warsztaty rozgrzały serca najmłodszych. Przybycie Świętego Mikołaja (dzięki Szymonowi Stańko) było momentem, który wywołał uśmiechy na twarzach dzieci i dorosłych, a pamiątkowe zdjęcia ze świątecznym przybyszem trafią do rodzinnych albumów.

W kolejnych dniach Wioska oferowała szeroką gamę warsztatów i aktywności. Uczestnicy mieli okazję tworzyć oryginalne ozdoby świąteczne z paniami z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie, piec świąteczne łakocie pod okiem prawdziwych mistrzyń w swoim fachu. Nie zabrakło również eko-ozdób, biżuterii, stroików i piernikowych choinek, tworzonych dzięki zaangażowaniu wielu osób. Szaleństwo z masami sensorycznymi czy na torze przeszkód zapewnili pedagodzy i wolontariusze Fundacji Słoneczna Kraina Dzieciom.



Spotkania kulinarne i artystyczne

Smakosze mieli szansę spróbować wyrobu prawdziwej włoskiej pizzy pod okiem szefów kuchni oraz nauczyć się lepienia pierogów. Artystyczne dusze mogły dać się ponieść wyobraźni na warsztatach prowadzonych przez artystki z Trójwsi.

Zabawa, muzyka i kino

Świąteczne animacje taneczne, organizowane przez Fundację Jest BOSKO, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Rodzinne zabawy muzyczne, takie jak „Jaka to kolęda?” czy „Christmas Party” wypełniły Wioskę świątecznym śpiewem i radością. Wzruszający koncert dały także wokalistki z Ukrainy. Mali wielbiciele kina uczestniczyli też w seansach z popcornem. Mogli także sami, wraz z rodziną i kolegami stworzyć własny film ze świątecznej obrotowej fotobudki. Jednak zdecydowanie gwiazdą pierwszego formatu okazał się ...Grinch – filmiki pokazujące, jak ten bajkowy stwór płąta coraz to nowe figle w Wiosce, publikowane codziennie na profilu Stowarzyszenia robiły furorę wśród dzieci i dorosłych. Przestrzeń Świątecznej Wioski stała się sceną wielu wspaniałych wydarzeń m. in. dla sesji Zespołu Regionalnego „Mała Istebna”, zagrała także w teledysku do świątecznej piosenki zespołu Beskid Banda.

Kawiarenka pełna świątecznych smaków

Przez cały czas działania Wioski funkcjonowała mikołajkowa kawiarenka, która była prawdziwym rajem dla łasuchów. Aromatyczna kawa, gorąca czekolada, lody, popcorn oraz domowe wypieki przyciągały tłumy gości. Wyjątkowe słodkości zostały ufundowane przez Restaurację Dwór Kukuczka, Hotel Złoty Groń, czy Słodki Stół Ali a także przygotowane przez Panie z KGW Istebnianki. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy za ich wkład w tworzenie tego miejsca pełnego smaku i radości.

Wielki finał i podziękowania

Kulminacją Świątecznej Wioski był koncert kolędowy Zespołu Regionalnego "Mały Koniaków" pod przewodnictwem Elżbiety Legierskiej oraz występy młodych muzyków poznających tajniki gry na skrzypcach pod okiem Zbigniewa Wałacha. Góralski śpiew i klimat świątecznego zakończenia na długo zapadły w pamięci uczestników. Wszystkim, którzy pomogli zbudować od podstaw to miejsce, a następnie dwoiili się i troili wypełniając wioskę życiem dziękował Wójt Gminy Istebna i Prezes Stowarzyszenia „Trójwieś Razem” Stanisław Legierski.

Świąteczna Wioska nie byłaby możliwa bez wsparcia wielu osób i instytucji. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich – mistrzów planowania i zaopatrzenia, logistyków, kreatywnych wykonawców dekoracji, sponsorów, prowadzących warsztaty czy uśmiechniętej obsługi kawiarenki. Ogromne podziękowania kierujemy do Wojciecha Saługi – Marszałka Województwa Śląskiego oraz Ars Cameralis – Instytucji Kultury Samorządu Województwa Śląskiego, za zaufanie i dofinansowanie projektu. Dziękujemy także Ochotniczej Straży Pożarnej w Koniakowie za to, że po raz kolejny remiza mogła szeroko otworzyć swoje podwoje i służyć mieszkańcom ... w nieco inny sposób niż zazwyczaj. Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i pracą przyczynili się do stworzenia tej wyjątkowej przestrzeni. Wasze uśmiechy, entuzjazm i obecność po raz kolejny nadały sens temu przedsięwzięciu.

Opracowanie:

Stowarzyszenie Trójwieś Razem
zdjęcia: Michał Kuźma



Województwo
Śląskie





Wernisaż prac Marty Legierskiej. O niezwyklej wystawie, talerzach z duszą i 12 miesiącach zaklętych w jednej koronce



W sobotni wieczór 14 grudnia w Karczmie Świstak w Koniakowie miał miejsce niezwykle wernisaż Marty Legierskiej – wybitnej koronczarki z Koniakowa, laureatki Nagrody im. Oskara Kolberga, która od lat tworzy niesamowite dzieła i jest prawdziwie wizjonerką koronki koniakowskiej, tworzącą nowe wzory i niedościgłe kunsztowne kompozycje. To właśnie ona była pierwszoplanową bohaterką pełnego wzruszeń wieczoru. Budujący jest również fakt, że szeroki krąg życziwych osób zaangażował się bezinteresownie, by uhonorować tę nestorkę naszej kultury.

Otwarcie galerii Marty Legierskiej

Wernisaż stanowił oficjalne otwarcie galerii mistrzyni **Marty Legierskiej**, którą odtąd podziwiać będzie można w Karczmie Świstak. Tym samym urzeczywistniło się marzenie właścicielki Karczmy, bratanicy pani Marty **Jadwigi Pasternak**, która podjęła się jego realizacji wraz z rodziną i grupą przyjaciół. Jednym z pomysłodawców powstania galerii był również **Michał Ligocki**, który wsparł wydarzenie nie tylko finansowo i koncepcyjnie ale czynnie zaangażował się w całość organizacji.

Zakończenie projektu „Nieodkryte wzory Marty Legierskiej”

Wernisaż był zarazem uroczystym zakończeniem półrocznego stypendium **„Nieodkryte wzory Legierskiej”** realizowanego w ramach dotacji Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi którego koordynacją zajęło się Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie z inicjatywy dyrektor placówki **Ewy Macoszek-Dragon**. Wniosek opracowała **Barbara Juroszek**. Ognisko odpowiadało za dopilnowanie stypendialnych wymogów- comiesięczne raportowanie postępów do NIKiDW, dokumentację i opracowanie kalendarza jako finalnego etapu projektu.



Niezwykłe dzieła i ich symbolika

Czy da się wykonywać coś przez kilkadziesiąt lat i nadal wprowadzać innowacje? Pani **Marta Legierska** – mistrzyni koronki koniakowskiej – udowodniła, że tak. Na wystawie zaprezentowała efekty projektu- 12 unikatowych **„kwiotków”** przypisanych do 12 miesięcy roku oraz jedyną w swoim rodzaju serwetę łączącą te motywy w jedną całość według charakterystycznego dla artystki sposobu łączenia w jednej **„rajji”** koronki różnych motywów tej samej wielkości. Inspiracją dla tych dzieł były zmieniające się pory roku – od motyli i delikatnych kwiatów wiosny, przez barwne motywy lata, aż po zimowe gwiazdki i anioły. Jest to więc serweta, parafrazując słowa poety **„podobna kręgowi czasu”** – symbolicznie wpisując się w zakończenie kolejnego kalendarzowego roku.

Ceramika z motywem koronki Marty Legierskiej

W ramach wernisażu zaprezentowano również unikalną edycję ceramiki stworzoną przez **Justynę Łodzińską** (Ceramik Koniaków), znaną artystkę z Koniakowa, wraz z mężem **Maciejem Łodzińskim**. Na potrzeby wydarzenia powstało 100 niepowtarzalnych talerzy z motywem serwety Marty Legierskiej, które można nabyć w kwaciarni **Ligocki & Waszut**.

Wernisaż pełen wzruszeń

Wydarzenie poprowadziła **Elżbieta Legierska** – Radna Gminy Istebna. Podczas wernisażu, o dorobku **Marty Legierskiej** oraz o znaczeniu koronki koniakowskiej fascynująco opowiedziała **dr Małgorzata Kiereś** – istebniańska etnografka, która od czterdziestu lat dokumentuje i opisuje tę wyjątkową sztukę, drobiazgowo poznała także warsztat pani Marty, a wcześniej – jej matki. Jej wzruszające słowa podkreślały, jak ważne jest pielęgnowanie i promowanie tradycji wśród kolejnych pokoleń. Dodatkowo wydarzenie uświetnił koncert muzyków z Trójwsi w składzie: **Michał Stańko, Magdalena Bojko, Marek Krężelok, Łukasz Heczko, Artur Patyk**. Wystąpiły także małe koledniczki z „Małego Koniakowa”.

Podczas wernisażu obecni byli:

Stanisław Legierski - Wójt Gminy Istebna z małżonką, Sołtys Koniakowa **Jan Gazur**, **Ewa Macoszek-Dragon** Dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie, radna Gmina Istebna, **Elżbieta Legierska**, radna Gminy Istebna, Biskup **Krzysztof Nykiel**, **Lucyna Ligocka-Kohut**, właścicielka Centrum Koronki Koniakowskiej, dr **Michał Kawulok** Kierownik Muzeum Beskidzkiego im. A. Podhorskiego w Wiśle, Artyści i twórcy z Trójwsi Beskidzkiej.





Gratulujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w organizacji tego niezwykłego wieczoru:

Jadwidze Pasternak, właścicielce Karczmy Świstak wraz z rodziną i pracownikami, **Piotrowi Kilianowi**, **Annie** i **Janowi Waligórom** (Willa Pod Lipami), **Michałowi Ligockiemu** wraz z całą załogą Kwaciarni Ligocki & Waszut za nieoceniony wkład w organizację wydarzenia **Justynie** i **Maciejowi Łodzińskim** (Ceramik Koniaków) za stworzenie ceramicznych talerzy, **Michałowi Kuźmie** oraz **Aparadek** za utrwalenie wspomnień. **Piotrowi Kilianowi**, który z pomocą siostry Magdaleny Kilian wykonał ramy i zaramował serwety, **Pracowni „STOLOR”** i **Wojciechowi Zowadzie** za podarowanie płyt wzmacniających ramy.



Wiele talentów, rąk i serc połączyło się, aby uhonorować koniakowską mistrzynię szydełka. Można powiedzieć symbolicznie, że tak jak szydełko pani Marty łączy w jeden krąg (tradycyjnie zwany „rajóm”) różne motywy, tak i ten wernisaż połączył ludzi o różnych talentach i zainteresowaniach, by stworzyć piękne dzieło. Jej prace, dojrzałe owoce niegasnącej pasji, podziwiać można odtąd w Karczmie Świstak w Koniakowie.



Opracowała:
Barbara Juroszek
zdjęcia: Michał Kuźma

Marta Legierska z Kadłubów – wierna strażniczka tradycji



> zdjęcie: Małgorzata Kieres

Marta Legierska z Kadłubów zajmuje wśród koniakowskich koronkarek miejsce znaczące. Należy do tych koniakowskich heklowaczek, które budowały swój mistrzowski warsztat na bazie tradycji. Ilekroć odwiedzałam Martę Legierską z Kadłubów, zawsze siedziała w kuchni przy oknie i heklowała, obok nóg miała mały stołeczek, na którym stało jej pudełeczko. (ksińcička). To cały warsztat pracy, w nim nici, okulary, motywy zdobnicze (kwiotki), które w nim układała obok szydełka: niemieckie i belgijskie, jak sama mówi: „z cieniutkim hoczkym, tymi mi szie robi najlepiej.”

W pudełeczku swoje miejsce mają też różaniec i religijne rozważania. Wszędzie, co wzocne musi być pod rynekom dodaje zawsze uśmiechnięta i radosna Pani Marta. W obraz ten przez szereg lat wpisuje się jeszcze jej mama – Jadwiga Legierska, która była dla Marty niepodważalnym autorytetem. Była uznaną mistrzynią szydełka, co odzwierciedla przyznana

jej nagroda Oskara Kolberga. Do ostatnich swoich dni, a zmarła mając 96 lat szydełkowała tworząc ciągle nowe motywy zdobnicze. Dla Marty Legierskiej to była podstawowa baza i prawdziwa szkoła życia.

Marta, urodzona w 1936 roku w Koniakowie, była jednym z ośmiorga dzieci, z których czworo zmarło, ona pozostała jako jedyna córka, która opiekowała się swoją ukochaną mamą do 96 roku jej życia. Szczególnie opieka ta potrzebna była w okresie ciężkiej choroby. W zniesieniu tego cierpienia pomagali wszyscy domownicy, co podkreśla Marta zaznaczając, że to dowód na to, jak dobrą ma rodzinę. Mieszkały razem w niewielkim drewnianym domu na Kadłubach, w którym znajdował się ozdobny kaflowy piec, stół, święty kąz z obrazami oraz piękne okno, przy którym zawsze obie koronkarki – matka i córka - szukały światła dla swoich zmęczonych oczu. Taki obraz tego domu pozostaje w moich oczach.

„Najlepszy jest dzień, jak świyci słońeczko, wtedy trzeba heklować cały dzień, bo oczy się tak nie męczą.”

Przy szydełkowaniu Marta wiele razy wsłuchiwała się w różne przedwojenne historie, które relacjonowała jej mama. Opowiadała o przedwojennym skupie koronek przez panią Rothową oraz panią Halamową w Wiśle. Do Wisły z koronkami udawała się pieszo, bowiem bilet autobusowy kosztował z Koniakowa do Wisły 1 zł 20 gr. A za te pieniądze mama Jadwiga mogła kupić dwa chleby i jeden metr kartonu (rodzaj cieniutkiego materiału na sukienki).

Z koronkami na sprzedaż mama udawała się także do Zameczku Prezydenta Ignacego Mościcięgo, gdzie panowie z Warszawy chętnie kupowali piękne, misterne koronki z cienkich nici. Zarobione pieniądze pozwalały kupić naftę (petrol), cukier, mąkę, nici do szydełkowania a także upragnione zimowe buty.

W wieku 10 lat Marta rozpoczęła swoją karierę koronkarki. W tej dziedzinie jedyną nauczycielką była wspomniana mama, która – jak sama podkreśla – nauczyła ją podstawowych technik, a więc wykonywania „warkoczka, słupków, pompek, baniek.

Natomiast motywy zdobnicze to już była kwestia kształtowania własnej osobowości/ „A teraz spróbuj zrobić kwiotek, jak ci szie udo to może cosi z siebie bedzie” - uśmiecha się po



latach Marta Legierska z pouczeń swojej mamy. Jak był kwiołek źle zrobiony, toż trza go było pruć, innej możliwości nie było, ni mógł być szuury. Tak więc nauka opanowania warsztatu koronkarki nie należała do łatwych. Powoli pod nadzorem mamy powstawały pierwsze pomysły motywu zdobniczego, czyli kwiotka. „W księżniczce u mamy było ich wiele, trzeba było się uczyć każdego, dziepro po tym jak dobrze zrobiło się kwiotki, to się robiło różickym” – wspomina Marta.

Mama Jadwiga Legierska związana była z założonym przez Marię Gwarkową oddziałem Cepelii w Koniakowie, do którego również obowiązkowo należała jej córka Marta Legierska i szydełkowała dla Cepelii przez 32 lata. Szydełkowano koronki, kołnierzyki, bieźniki, rękawiczki, bluzki, a ponadto, co miesiąc musiała powstać koronka z nowymi wymyślonymi wzorami. Te koronkarki, które potrafiły wzory stworzyć na bazie tradycji, otrzymywały dodatkowe wynagrodzenia. „Nagrody dostawały jyny te baby, kiere poradziły wymyślić cos nowego i robiły to z cienkich nici.” Szczególnie trudne było wykonać całą normę w okresie lata, kiedy czas przeznaczony był na prace w polu. Wtedy trzeba było nocami szydełkować. Mama zgodnie z wskazówkami Cepelii ciągle poszukiwała nowych wzorów. Powstał starodawny *młynek*, *grajcar austriacki*, *wiatraczek*, *serca dziurkowane*, *okiynka*. I tak powstawał elementarz koronki, którego uczyła się Marta z Kadłubów i przekazuje dziś młodemu pokoleniu.

Moje spotkanie z kwiotkami Marty Legierskiej rozpoczęło się, kiedy w roku 1981 powstał bielski oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych z siedzibą w Bielsku – Białej. Jego pierwszym prezesem został Leszek Gwarek, syn Marii Gwarkowej. Po jego śmierci, w 1987 roku, prezesem została Zuzanna Kawulok, a następnie przez długie lata funkcję tę pełniła Helena Kamieniarz. Rozpoczął się pierwszy w historii okres dokumentowania twórców beskidzkiej ziemi. Przystąpiono także do systematycznie organizowanych spotkań, wystaw, wymiany poglądów. To spowodowało, że nagle ujawniło się wielu twórców, nieznanymi artystek, rzeźbiarzy, koronkarek, poetów, gawędziarzy, hałciarek. Spotkania odbywały się w Domu Leśnika w Istebnej na Dzielecu.

Od tego czasu Legierska systematycznie przyjeżdżała do Wisły, aby podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej prezentować swoje koronki i ich sposób wykonywania. Uczestniczyła w ważnych zjazdach twórców ludowych. Brała udział w organizowanych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej konkursach na Koniakowską Koronkę i Beskidzki Haft Krzyżykowy, otrzymując nagrody. W roku 1988 wzięła udział w plenerowym spotkaniu twórców ludowych z całej Polski, który zorganizowany został przez Scenę Ludową w Augustowie.

Marta Legierska jest nadal czynna zawodowo, bierze udział w każdym z lokalnych i ponadlokalnych konkursów, w wystawach. Służy radą i wiedzą młodym koronkarkom. Nadal poszukuje inspiracji do tworzenia nowych wzorów.

Dzień Marty Legierskiej ma od wielu lat ten sam podział. Poranna modlitwa, prace przy oporządzaniu bydła i trzody, o ile nie ma ważnej pracy w polu, to następuje osiem godzin szydełkowania z przerwą na przygotowanie obiadu. Po obiedzie chwila odpoczynku i znowu spotkanie z szydełkiem, wieczorem prace z żywym inwentarzem, po kolacji dłuższy czas na modlitwę. Odmawia każdego dnia trzy części różańca, modlitwy za zmarłych oraz modlitwy za swoją rodzinę. Jej duchowy świat jest jednoznaczny, w nim ukształtowana na stałe hierarchia wartości, która w rodzinnym domu trwała od lat.

Zatem w koronce Marty Legierskiej znajdziemy ważne dla niej motywy zdobnicze, które wykonywała jej mama. To między innymi *grajcar austriacki* stary, piękny wzór, który wykonuje „27 hrubym nieowijany, 10 do góry warkoczek, 2 razy zagiąć, 8 w dół, i 27 razy na około.” Nie może w koronce zabraknąć różnych listków, które robi się łatwo. Najtrudniejsze jest płótno, „bo przewylyko szie nitkóm do zadku i liczy się po jednym oczku, trzeba pamiętać i tak liczyć, coby szie żodnego oczka nie straciło, potem jest 5 oczek, 2 razy szie zagnie,



potem idzie się do przodku 3 razy i wetko szie nitkom, kieróm trzeba dzierzeć, nie puścić i liczyć 5 do przodku, potem po jednym do przodku, jedyn do zadku, i tak 5,7,9,11,13, a jak robim serce z płótna, to robim to trzy godziny według wzoru 5,7,9,11,17,19,21 a potem ujmóm po jednym i jest serce.”

Kiedy Marta Legierska wykonuje starodawny młynek, to przestrzega, aby mocno nitkę przyciągać i ubijać, ponieważ bez tej czynności wychodzi krzywy (szuury).

Podczas wywiadu notuję kolejne nazwy kwiotków (mimo, że takie same wzory spotykam u innych): młynek starodawny, rogulka z koluszkami, czyli inaczej rogulka staromodno, kieróm mało kiero baba umiły zrobić. Ważne są również kónorki pełne: serduszka, dzwonki, kralki podwójne, dębowe listki, jabłka, krzywe listki ze śliwkami próznymi, żeberka z łopatkami. Na wykonanie kónocznki artystka ma prosty przepis: „warkoczek, potem wyciągane, nie wsziecki poradzóm, bo trza równo, potem 3,5,7,9,11,13 i wyndzie kónocznka. Nie rada robim jabłka, bo to wielko szpiłaczka, liczym: 3,4,5,4,3,21 i je jabłko.”

Najważniejszą czynnością, która cały czas towarzyszy procesowi szydełkowania i wykonania koronki jest liczenie: „Wsziecki wzory musi szie liczyć, bez liczynio żodyn nie wyndzie, nie wolno ani jednego oczka stracić, ani jednego dodać, by nie wyndzie piękny kwiołek jyny szuury” – dodaje z uśmiechem artystka. Elementem zdobniczym, który dla Marty Legierskiej jest priorytetem, to tzw. wrómbki z okienkami, który spotykamy w każdej jej koronce, mimo że pomysł przypisuje swojej sąsiadce Hance.

Motywy zdobnicze, które pieczołowicie wykonuje i przechowuje w swoim pudełku koronkarki stanowią podstawę do tworzenia, układania i spinania dużych koronek. Jako jedna z nielicznych posiada talet do układania motywów w niepowtarzalną kompozycję.

Każda z beskidzkich mistrzyń tworząc koronkę poszukuje piękna. Odnajduje je w części czepca jego naczółku, czy w różicce (okrągłej koronce), bieźniku, rękawicze, kołnierzu. Każdy wyrób musi być piękny i godny podziwu. Podstawowym elementem estetycznym każdej koronki jest sposób wykonania motywów zdobniczych i ich kompozycja. Motywy powinny być zawsze wykonane dokładnie z cienkich nici. Każdy z wykonanych elementów zdobniczych posiada własną nazwę i swój indywidualny sposób wykonywania, który wpisuje się w ludową stylistykę. Nazwy kwiotków – motywów zdobniczych są odzwierciedleniem otaczającego nas wszechświata. Wykonują artystki więc takie motywy zdobnicze jak: półksiężycy, księżycy z gwiozdkami, miesiączi, słónecko, gwiozdzki z obłaczkami i ze szczytkami. Pojawiają się różnego rodzaju liście: dymbowe listki, jabłecznicz, gałązki wiśni, które bywają w kompozycji łączone z ogónkym puste, z koluszkom, z obłaczkami, z żeberkami i kopytkami, z dziurkami w środku, krzywe na ogónku, pełne szczytki i obłaczka podwójne, a mogą to być także listki z chrubego warkoczek. Częste są także motywy owoców: śliwki, winogrona, żółędzie, jarzębina a najczęściej to polne kwiaty z przydomowej łąki: gynsiorki, żabi oczka, kralki siyrotki, śnieżynki, drabinki, zwónki oraz łą-



czenie kwiotka z pómpkami, z drobnymi dziurkami, listkami pełnymi a także motyle, ślimočki pajęczki, miyrwa, powojnik.

Koronka Koniakowska Marty Legierskiej w pełni odzwierciedla miejscowe bogactwo. Przeszła własną ewolucję od czepcowej koronki w kształcie prostokąta do okrągłych różniczek i wyrobów, które dyktowała moda, a wraz z nią możliwość zbytu i zarobku. Były to koronki liturgiczne, koronkowe bieźniki, kołnierze, rękawiczki, wstawki do kredensu, czepki dla kelnerek, ekspedientek, suknie ślubne, bluzki. Życie ciągle wyznaczało jej nowe miejsce, a w jej wyobraźni powstawały pomysły na dopasowanie tradycyjnego zdobnictwa do nowych form.

W ciszy w przysiółku Kadłuby zdala od zgiełku świata codziennie siada w kuchni przy oknie, w rękach ma starą heknadlym, cieniutką nić i tworzy własny koronkowy świat piękna

żywej tradycji. Ten jest najbliższy jej sercu. Bez heklowania to nie widzimy jej życia. To je wszecko co móm.

Opracowanie:
♦ Małgorzata Kieres

P.S.

Kiedy zapytałam o nagrody, dyplomy i inne dowody uznania jej twórczej pracy tej ludowej twórczyni skromnie odpowiedziała, „*Pani Małgosiu najważniejszo je moja różiczka, to je tyn nejwzocniejszy mój dyplóm. Jak się na nióm podziwoicie i powiecie, że sie wóm podobo i że je piekno. To jo nejlepszio dlo mnie nagroda.*”

Wielkie Kolędowanie Zespołu „Istebna” w Koniakowie

W niedzielę 29 grudnia 2024 r. w Kościele pw. Św. Bartłomieja w Koniakowie odbył się jak co roku koncert kolęd i pastoralek w wykonaniu naszego zespołu oraz dzieci z Zespołu Regionalny "MAŁA ISTEbNA".

To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło licznych gości, wśród których już po raz dziewiąty mieliśmy zaszczyt powitać Parę Prezydencką – Pana Andrzeja Dudę wraz z małżonką. W tym roku kolędowe spotkanie nabrało szczególnej doniosłości jeszcze z jednego powodu. Podczas wyjątkowego momentu koncertu nastąpiło symboliczne przekazanie kierownictwa Zespołu. Maria Motyka, która przez dziewięć lat z ogromną pasją i oddaniem prowadziła naszą grupę, postanowiła powierzyć stery młodszemu pokoleniu.

Pod przewodnictwem Marysi Zespół osiągnął niezwykle sukcesy – zdobył liczne nagrody i wyróżnienia, realizował ambitne projekty artystyczne, a także godnie reprezentował nas w odległych zakątkach świata, takich jak Brazylia i Japonia. Nie sposób pominąć jej zaangażowania w organizację licznych inicjatyw charytatywnych, które przyniosły radość i wsparcie wielu osobom.

Czas kierowania Zespołem przez Marysię był okresem owocnym, pełnym wyzwań i osiągnięć, który na zawsze zapisze się w historii Istebnej. Moment przekazania pałeczki był wzruszający, ale jednocześnie pełen nadziei na kontynuację pięknych tradycji i dalszy rozwój Zespołu. Maria Motyka pozostanie związana z naszym zespołem, nadal kierując grupą

dziecięcą, gdzie będzie mogła dalej inspirować młodsze pokolenia swoją miłością do kultury.

W wydarzeniu, poza wspomnianą Parą Prezydencką, udział wzięli również Stanisław Legierski - Wójt Gminy Istebna, Przewodnicząca Rady Gminy Istebna - Magdalena Mucha, Mieczysław Szczurek Wicestarosta Cieszyński, Nadleśniczy Nadleśnictwa Wiśla - Andrzej Kudełka, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie Ewa Macoszek-Dragon, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej - Łucja Dusek, radni, sołtysi, a także mieszkańcy oraz turyści.

Składamy serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Krzysztofowi Pacyga za możliwość wspólnego kolędowania w koniakowskim kościele. Słowa uznania kierujemy do niezastąpionej Anety Legierskiej-Bujok, która pięknie poprowadziła nasz koncert, a także ekipie nagłośnieniowej Annie i Adamowi Pyrek za obsługę techniczną naszego wydarzenia. Autorem niezwyklej fotorelacji jest niezastąpiony Daniel Franek.

Dziękujemy wszystkim za tak liczne przybycie i chęć kolędowania razem z nami!

Opracowanie:
♦ Zespół Regionalny "Istebna"
Zdjęcia: Daniel Franek





Maria Motyka po 9,5 roku prowadzenia „Istebnej” przekazała zespołowe stery młodszemu pokoleniu



Podczas koncertu kołęd w Koniakowie Maria Motyka ogłosiła swoją decyzję o zakończeniu pracy jako kierownik Zespołu Regionalnego "Istebna", którym zarządzała przez 9,5 roku. To był niezwykle emocjonujący moment, pełen wspomnień i wzruszeń. Maria Motyka, która przez wszystkie te lata włożyła ogromną pasję i serce w prowadzenie zespołu, postanowiła przekazać pałeczkę młodszemu pokoleniu.

W związku z tym Maria Motyka opublikowała oficjalne podsumowanie i podziękowanie, które przytaczamy poniżej.

Kochani!

Zgodnie z zapowiedziami, dziś mija ostatni dzień mojej pracy jako kierownika naszego wspaniałego Zespołu Regionalnego Istebna.

Po 9 latach prowadzenia „Istebnej” zdecydowałam się przekazać pałeczkę młodszemu pokoleniu, bo wierzę, że zmiany są potrzebne dla rozwoju i dalszego dobrego funkcjonowania.

Był to dla mnie wyjątkowy okres w moim życiu, a wspomnienia pozostaną ze mną na zawsze. W dalszym ciągu w miarę możliwości planuję wspierać zespół oraz kierować dziecięcą grupą – Mała Istebna, aby zapewniać ciągłość i nowy narybek dla „Istebnej”.

Z tego miejsca chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób mieli okazję być częścią tego zespołu.

Dziękuję wszystkim członkom – zarówno tym, którzy byli tylko przez chwilę, jak również tym, którzy towarzyszyli mi od



samego początku i są aż do chwili obecnej.

Dziękuję muzykantom, na których zawsze mogłam liczyć.

Dziękuję przede wszystkim Józefowi Łupieżowcowi za wieloletnią współpracę jako instruktor tańca.

Dziękuję również wszystkim instytucjom oraz ludziom dobrej woli, którzy cały czas wspierają nasze działania!

W ciągu tych dziewięciu lat odbyło się wiele występów, koncertów, konkursów, wyjazdów krajowych i zagranicznych m.in.: Słowacja, Estonia, Ukraina, Rosja, Włochy, Chorwacja, Brazylia, Rumunia, Indie, Nepal, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Japonia, Węgry oraz wiele innych.

Od 2016 roku zespół zdobył wiele prestiżowych nagród i osiągnięć m.in.:

- I miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych w Brennej (2018)
- Brązowe Żywieckie Serce (2018)
- Srebrne Żywieckie Serce (2021)
- Złotą Ciupagę (2021)
- Złoty Medal Gloria Artis (2021)
- GRAND PRIX na MFF w Bośni i Hercegowinie (2023)
- I miejsce w ramach XXX Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Regionalnych „ZŁOTY KŁOS” Euro-Folklor 2024 w Zebrzydowicach (2024)
- Brązowe Żywieckie Serce (2024) oraz wiele innych.

Zostało zrealizowanych wiele projektów zarówno z Gminą Istebna, Powiatem Cieszyńskim, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowym Centrum Kultury oraz wieloma innymi, które dały zespołowi możliwość rozwoju i nowych wyzwań.

W czasie pandemii COVID-19 rodziły się ciekawe pomysły, dzięki którym Zespół prowadził swoją działalność pomimo braku możliwości spotkań na żywo – próby on-line, występy oraz koncerty kolęd on-line, a także wiele innych nagrań.

Odbywały się także liczne akcje charytatywne, dzięki którym mogliśmy pomagać osobom potrzebującym – Mikołaje czy koncerty.

W ciągu ostatnich lat repertuar zespołu wzbogacił się o Beskidzkie Misterium - pieśni wielkopostne, a także pieśni patriotyczne. Zostały wydane dwie płyty CD z repertuarem kolędowym i muzyką tradycyjną.

Zostawiam zespół w rękach dziewczyn pełnych pasji i zaangażowania w lokalną tradycję i kulturę. Wierzę, że Natalia i Janka sobie poradzą!

Jest to dla mnie wzruszający moment, ale jednocześnie pełen nadziei na kontynuację pięknych tradycji i dalszy rozwój Zespołu.

Z kolei „zespolocy” napisali na oficjalnym profilu Zespołu na portalu Facebook:

„Mery, za nami 9,5 roku niesamowitych wspomnień i pięknych przygód. Przez ten czas wspólnie budowaliśmy Zespół Regionalny „Istebna”, który stał się dla nas drugą rodziną.

Pod Twoim przewodnictwem podróżowaliśmy po całym świecie, zdobywaliśmy nagrody, tańczyliśmy do rana i śmialiśmy się aż do łez. Dzięki Tobie mogliśmy zobaczyć niezwykle miejsca i z dumą prezentować naszą kulturę.

W naszej pamięci zapiszą się nie tylko wspólne wyjazdy, ale także nasze osiągnięcia, jak m.in. zdobycie złotej ciupagi, które były dowodem uznania dla naszego wspólnego wysiłku.

To ogrom pracy włożonej przez nas wszystkich, ale nie byłoby tego wszystkiego bez Twojego zaangażowania. Każdy moment wspominamy z uśmiechem na twarzy, ceniąc Twoją opiekę i poświęcony czas. Dziś chcemy wspólnie powrócić do tych chwil i powiedzieć **DZIĘKUJEMY**”

Składamy podziękowania Marii Motyce za jej wieloletnią pracę, zaangażowanie i pasję, które wniosła w prowadzenie Zespołu Regionalnego „Istebna”. Czas, który poświęciła temu zespołowi, pozostanie niezatarty w pamięci wszystkich, którzy mieli przyjemność z nią współpracować. Z pewnością stworzyła silne fundamenty dla młodszych pokoleń i nadal budować będzie podwaliny Zespołu „u podstaw” - prowadząc Zespół „Mała Istebna”.

Życzymy także nowemu kierownictwu zespołu: Natalii Zowadzie i Jance Juroszek wielu pomysłów, sukcesów wyzwań i satysfakcji z kontynuowania tej pięknej tradycji. Czekamy z niecierpliwością na przyszłość i dalszy rozwój Zespołu „Istebna”!

Opracowanie:

Redakcja „Naszej Trójwiśi”
Zdjęcia: Daniel Franek

Marysia Motyka - folklorystyczna osobowość istebniańskiej historii



Świat, w którym żyje każdy człowiek, zależy przede wszystkim od sposobu, w jaki go pojmuje. To samo zdarzenie, zdarzenie, które lotny umysł ujmuje interesująco i odbiera jak przygodę, dla umysłu płaskiego i banalnego będzie bezbarwną sceną z życia codziennego.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem szczęścia w naszym życiu jest to, czym jesteśmy, nasza osobowość”.

Anna Janko, Dziewczyna z zapałkami.

Osobowość młodej góralki zamieszkałej w Koniakowie Marysi Motyki ukształtowała się w niezwykłym rodzinnym domu, w którym wartości pracy, dążenia do celu i realizowania swoich marzeń umysłowali rodzice, a szczególnie babcia Teresa. W wieku szkolnym Marysia zdecydowała o tym, że spełni swoje marzenia i będzie grała na skrzypcach. Zapisła się więc do Dziecięcego Zespołu „Mały Koniaków”, który prowadziła Urszula Gruszka. W zespole tym rozpoczęła od razu proces nauki gry pod okiem mistrza Zbigniewa Wałacha. Obdarzona dobrym słuchem, bardzo ciekawą barwą głosu rozpoczęła swoją przygodę w dorosłym Zespole Folklorystycznym „Istebna” z Istebnej, prowadzonym przez Tadeusza Papierzyńskiego, któremu zawdzięczamy pierwszą w historii światową nobilitację istebniańskiego folkloru. Oprócz wojaży po świecie doświadczała ciężkiej, żmudnej pracy budowania widowiska folklorystycznego, które opatrzone określonym tytułem prezentowała podczas dwóch największych festiwali folklorystycznych w Polsce: na Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu oraz na Festiwalu Ziemi Górskich w Zakopanym, otrzymując największe laury.

Nie przychodziły łatwo. Budowanie widowiska folklorystycznego na festiwal to nie tylko ogromny wysiłek logistyczny ale przede wszystkim merytoryczny, bo przecież każdy ta-



niec, strój, pieśniczka, muzyka wszystko jest oceniane przez ośmiu jurorów. Wysiłkiem jest również proces nauczenia młodego pokolenia swojej własnej tradycji, która w określonym widowisku musi pełnić również ważną funkcję artystyczną.

Ponadczasową wartością działań Marysi Motyki było organizowanie koncertów nie tylko kolęd ale niezwyklej pieśni postnych i pasyjnych, patriotycznych oraz pieśni maryjnych. Działania te wpisują się w ważny świadomy proces wzmacniania duchowego i religijnego dziedzictwa beskidzkich wsi.

Jednak największą zasługą Marysi Motyki jest założenie Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego „Mała Istebna”. Jego powołanie to ogromny logistyczny i organizacyjny wysiłek nie tylko pisanie projektów, pozyskiwania środków na zakup strojów czy instrumentów ale to przede wszystkim podjęcie się bardzo trudnego procesu uczenia dzieci dawnego folkloru.

Doświadczalam, przez lata jej pracy nie tylko w zespole ale i tej przemyślanej pracy badawczej i terenowej. Doceniam cały jej wysiłek na rzecz zapisania kolejnego rozdziału historii istebniańskiego zespołu. Z serca dziękuję za tak niezwyklej i nieocenioną pracę na rzecz budowania siły folklorystycznej wspólnoty, która jest bogactwem i znakiem tej ziemi na świecie. A na Waszych koncertach kolęd, widząc tak ogromną ilość „zespoloków” miałam zawsze wielkie łzy wzruszenia, które zachowam i opiszę w kolejnej publikacji.

♦ Małgorzata Kiereś

Spotkanie Rady Sołectkiej Sołectwa Istebna

5 grudnia odbyło się kolejne spotkanie Rady Sołectkiej, w którym wzięli udział: Sekretarz Gminy, Sołtys oraz Radni Sołectcy.

Podczas spotkania omówiono kilka istotnych tematów, które dotyczą naszej wspólnej przestrzeni i jakości życia w sołectwie:

- Chodnik od wulkanizatora do centrum
- Zmiana czasu oświetlenia ulicznego
- Porządek przy cmentarzu
- Bieżące utrzymanie czystości w sołectwie/ czyszczenie przystanków
- Kontrola i czyszczenie studzienek, przepustów i rowów przy drogach gminnych
- Jakość i dostępność wody pitnej

Wszystkie zgłoszenia i potrzeby mieszkańców są na bieżąco przekazywane przez Sołtysa do Urzędu Gminy. Dzięki doskonałej współpracy Rady Sołectkiej z Urzędem Gminy, sprawy lokalne są skutecznie i szybko rozwiązywane. To doskonały przykład, jak wspólnym wysiłkiem możemy dbać o nasze sołectwo.

Życzymy wszystkim mieszkańcom zdrowia, pomyślności i radości w Nowym Roku!

Opracowanie:

♦ Sołtys wsi Istebna, Barbara Juroszek

Z działalności KGW Istebnianki

Miesiąc grudzień był dla nas wyjątkowo intensywny i pełen pracy! Wspólnymi siłami angażowałyśmy się w wiele wydarzeń.

Pod koniec listopada, w Andrzejki, zorganizowałyśmy „przebierańce” i w świetnych nastrojach wzięłyśmy udział w zabawie organizowanej przez Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Przygotowania do Jarmarku Istebniańskiego były jednym z naszych głównych wyzwań. Prowadziłyśmy także warsztaty lepienia pierogów w świątecznej wiosce i pomagałyśmy obsługiwać kawiarenkę. Wzięłyśmy również udział we wspólnym pieczeniu ciasteczek ze Stowarzyszeniem „Dobrze, że Jesteś”.

Otwarcie sezonu narciarskiego to kolejne ważne wydarzenie – specjalnie na tę okazję przygotowałyśmy *biołom polywky*, którą gotowałyśmy w wielkim kotle, by podzielić się nią z uczestnikami wydarzenia.

Każde z tych wydarzeń przypominało nam, jak ważne jest podtrzymywanie tradycji i budowanie wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu członkiń naszego KGW, grudzień był nie tylko pracowity, ale także pełen radości i satysfakcji.

Opracowanie:
♦ Barbara Juroszek



> Istebnianki gotowe na Andrzejki



> Warsztaty w Świątecznej Wiosce, foto Michał Kuźma

SZKUBACZKA z muzyką

14 STYCZNIA 2025 | OD GODZ. 14.00

KARCZMA OLZA | ISTEBNA

WSPÓLNE DARCIE PIERZA

POCZĘSTUNEK

POTAŃCÓWKA Z MUZYKĄ GÓRALSKĄ

WSTĘP WOLNY!

KARCZMA OLZA

KGW Istebna



Ogłoszenie wyników plebiscytu „Osobowość Ziem Górskich”

Stowarzyszenie Koalicja Marek Ziem Górskich ogłosiło kolejną edycję prestiżowego plebiscytu „Osobowość Ziem Górskich”.

Celem wydarzenia jest uhonorowanie osób, organizacji oraz firm, które aktywnie przyczyniają się do rozwoju ziem górskich, obejmujących obszar Żywiecczyzny, Podhala i Beskidów.

W kategorii „Osobowość Ziem Górskich” zwyciężył **Zbigniew Wałach** - muzyk, kompozytor, twórca oraz instrumentalista, od wielu lat dbający o rozwój i kontynuację muzyki tradycyjnej Karpat, obecnie zasiadający również w radzie Gminy Istebna.

Kandydaturę zgłosił Stanisław Legierski, Wójt Gminy Istebna. 7 grudnia w imieniu Zbigniewa Wałacha odebrał nagrodę podczas finałowej gali.

Laureatowi składamy serdeczne gratulacje!



LUDZIE TRÓJWSI

Niezwykłe kobiety z istebniańskiego kiosku - Jola i Józia Krężelok

Wdzięczność to najlepsza modlitwa, jaką znamy.
Ralph Waldo Emerson

W małym drewnianym kiosku w centrum Istebnej przez okres 30 lat pracowały dwie niezwykłe kobiety - Jola i Józia Krężelok. Nie były tylko sprzedawczyniami, ponieważ kiosk zawsze tętnił życiem. Tu przychodziliśmy, aby zostawić dla kogoś przesyłkę, ważne wiadomości, listy, książki. Tu było miejsce pewne, nasze rzeczy powierzaliśmy dwóm niezwykłym kobietom. Nigdy nie odmawiały pomocy. Zawsze pokorne, z uśmiechem na twarzy, przyjmowały wiele naszych prośb. Nie miały przecież żadnego obowiązku tyłu różnych spraw od ludzi przyjmować i pomagać w ich załatwieniu. Ale Jola i Józia to kobiety prawdziwe, z ciągle żywym bijącym sercem, które nam rozdawało DOBRO. Kiosk prowadzony przez Józję i Jolę Krężelok to naoczny dowód codziennego realizowania drugiego przykazania miłości: Miłuj Boga i bliźniego. Zawsze, kiedy przychodziłam do kiosku prosząc o możliwość przekazania materiałów, książek, dokumentów wiedziałam, że przyjdę do niezwykłego miejsca, gdzie zawsze gościło DOBRO i UŚMIECH dwóch niezastąpionych kobiet. Dziś, kiedy przychodzi Wam odejść z tego miejsca z serca pragnę Wam razem i każdej z osobna podziękować za każdy gest dobra, za każde wasze dobre słowo i tą ogromną chęć zabrania nawet tych często niewielkich, cudzych problemów.

Jola i Józia Krężelok codziennie przed pracą zapalały znicz i przynosiły kwiaty do wazonu dla Matki Bożej w istebniańskim parku. Zmieniały wodę, podlewały zasadzone kwiatki, były niezwykłymi opiekunkami tego historycznego miejsca. Jestem im za to bardzo wdzięczna, bowiem figura ta przecież została sprowadzona jeszcze przez ówczesnego proboszcza ks. Antoniego Minstera z Krakowa w 1879 roku. proboszcz Anton Minster przedstawił gminie opracowaną fachowo statuetkę Matki Boskiej z krakowskiego piaskowca za wysoką wów-

czas cenę 300 florenów. - Postawiona została na cokole, który parafianie zbudowali z własnych środków.

Ponadto Jola Krężelok zaangażowana jest również całym sercem w działalność Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej w Istebnej, dla której pisze i prowadzi niezwykłą kronikę tego stowarzyszenia.

Jolu i Józio przyjmijcie słowa mego podziękowania za tak niezwykłą 30-letnią pracę dla mnie osobiście i dla wielu mieszkańców Istebnej. Wasza chwila – 30 lat- istnienia w tym kiosku była wypełniona tak wieloma szlachetnymi czynami, a te najszybciej zbliżają nas do Boga.

Opracowanie:
♦ Małgorzata Kiereś





Partyzanckim szlakiem

Początek roku 1945 zapisał się w rejonie Baraniej Góry wzmoczoną działalnością bojowych grup partyzanckich. Zbliżyła się klęska wojsk niemieckich, wypieranych na zachód przez wojska radzieckie, a tym samym zbliżyła się upragniona wolność.

Aby przypomnieć te wydarzenia, od których mija osiemdziesiąt lat, oraz ludzi z nimi związanych przedstawię kilka istotnych akcji partyzanckich pierwszych miesięcy 1945 roku.

Akcją, która odbiła się szerokim echem w okolicy, a przeprowadzoną 27 stycznia 1945 r. przez oddział Armii Ludowej PPR pod dowództwem Stanisława Richtera ps. „Kostrzewa”, było uwięzienie 10 (podawana jest też liczba 11) niemieckich urzędników Amtsbezirk Istebna. W ręce partyzantów wpadli m.in.: członek NSDAP amtskomisarz Erich Schwartz, inspektor Behle, szef Volkssturmu Bürger, nadleśniczy Bella oraz żandarm Jaworek. W akcji tej odznaczyli się szczególnie Józef i Leon Kobarscy oraz Wanda Chrobok. Aresztowanie niemieckich notabli było możliwe, dzięki pomocy, jakiej partyzantom udzielił komendant miejscowej, niemieckiej żandarmerii, pochodzący z Austrii Hans Schöller. Przed wywiezieniem więźniów na Baranią Górę przetrzymywano ich w domu Emila Rychłego, gdzie mieszcili się sztab dowództwa oddziału AL.

W artykule Józefa Mazurka „Achtung Partisanendorf!”, zamieszczonym w Kalendarzu Śląskim z roku 1965, znajduje się ciekawy, ale również pełen dramatyzmu opis momentu przetrzymywania w domu Rychłego niemieckich urzędników. „...Wpadli [Niemcy] do mieszkania Rychłego, przeszukując je, wążąc za śladami partyzantów. W jednym z pokoi zobaczyli płaszcz żandarma Schöllera i jego broń. Niemcy nasrożyli się i skierowali broń na pierś Rychłego – Co to ma znaczyć?! Rychły nie stracił zimnej krwi, odpowiedział spokojnie, że w jego domu zakwaterował się Volkssturm i to jest płaszcz i broń komendanta. – Volkssturm musi opuścić ten dom, teraz my tu zakwaterujemy – powiedział wyniośle oficer. Wyszedł, pozostawiając na drzwiach dużą kartkę: Besetzt für die Arme! – z pieczętką i podpisem.

Sytuacja była groźna, w altanie znajdowali się przecież powiązani dygnitarze amtskomisariatu. Kostrzewa i Soroka radzą się z Schöllerem. Ten pisze na blankiecie amtskomisariatu rozkaz następującej treści: Istebna ist besetzt, Truppentransport ist zu leiten weiter nach Jaworzynka. [Istebna jest zajęta, wojsko kierować dalej do Jaworzynki]. Rozkaz zabrał Franciszek Juroszek ubrany w mundur niemiecki, z karabinem na plecach galopem popędził na koniu na skrzyżowanie dróg Koniaków – Istebna. Tam zastał żandarma wojskowego w służbie polowej, kierującego ruchem. Oddał mu rozkaz, meldując: Hier ist neuer Befehl! – i pogalopował z powrotem. Za parę minut ukazał się na drodze od strony Ochodziej długi sznur żołnierzy niemieckich. Żandarm wskazał im drogę w stronę Jaworzynki, ściśle według nowego rozkazu. Befehl ist Befehl!

Wykorzystując nieobecność Niemców ruszono z więźniami

w stronę Baraniej. Nakryto ich kożuchami, uspokajając, że to dla zagrzewki i ochrona przed świerkowymi gałęziami, żeby... nie zauważyli ich ruscy, bo pełno się już ich pęta po okolicy. Przerażeni Niemcy na sam dźwięk słowa „ruscy” nie puścili pary z gęby i pozwolili się wieźć na saniach jak baranki. Górską dróżką przez Szarce, Młaskawkę, Filipionkę, Pietraszonkę, Karolówkę dotarli szczęśliwie do bunkra partyzanckiego na Baranię. Po sześciu tygodniach spadochroniarze radzieccy skazali dygnitarzy hitlerowskich na śmierć przez rozstrzelanie”.

W lutym 1945 r. oddział partyzantów zaatakował niemiecki obóz szkoleniowy mieszczący się w schronisku „Zaolzianka” w Istebnej – Zaolziu, zdobywając znaczną ilość broni. Uczestnikiem tych wydarzeń był m. in. Antoni Kohut ps. „Faulka”.

W wyniku choroby Stanisława Richtera, dowództwo nad oddziałem AL „Barania Góra” objął dr Bogdan Soroka, a po nim Ernest Legierski ps. „Felek”. Richter ps. „Kostrzewa” zginął 6 kwietnia 1945 r. w Łomnej.

Zimą 1945 r. doszło do kilku potyczek oddziału „Barania Góra”. W jednej z nich udział wzięła grupa Antoniego Waszuta ps. „Antek”, która w rejonie Gańczorki rozbiła niemiecki oddział prowadzący zarekwirowane bydło. W walce zginęło 3 podoficerów niemieckich. Druga potyczka miała miejsce na Plenisku w Koniakowie, w rejonie Bąblówki, i była dziełem grupy Legierskiego.

W styczniu 1945 r., po zajęciu Brennej przez około 150-osobowy oddział partyzancki, doszło do potyczki z 30 osobowym oddziałem SS w rejonie Białego Krzyża.

Jan Wawrzacz ps. „Janik”, uczestnik tej walki, tak ją opisał: „Wycofaliśmy się na Biały Krzyż, gdyż już na Ostym Niemcy zaczęli nas ostrzeliwać i osaczać. Na Białym Krzyżu stoczyliśmy walkę ze stacjonującymi tam Niemcami. Schronisko zaczęło płonąć, lecz pod wieczór Niemcy zostali wyparci. W ciągu nocy jednak nadsięgnęły dla nich posiłki z dołu i następnego ranka rozpoczęła się ostra walka, w wyniku której zostaliśmy wyparci z ruin schroniska. Partyzanci, by zmylić pościg i ułatwić sobie ucieczkę, podzielili się na małe grupki, z których największa przedostała się do Lipowej, i razem z desantem kpt. Maksymowicza przeszła linię frontu łącząc się z Armią Radziecką”.

Pod koniec lutego 1945 r. oddział Legierskiego stoczył potyczkę z przybyłym do Istebnej 30 osobowym, i zaprawionym w bojach „Partisanenjagdkommando”, który rozbito w zasadzce urządzonej obok schroniska na Baraniej Górze. Tak opisał ją dowódca oddziału, Legierski – „Prowokowaliśmy ich, pozostawiając na śniegu najbardziej widoczne ślady. Oni próbowali wkraść się do naszej grupy poprzez prowokatorów, aby nas rozbić od wewnątrz. Pewnego dnia podeszli pod samo schronisko na Baranię i dostali się pod nasz celny ogień z najbliższej odległości. Zmiotliśmy wszystkich, żaden nie uszedł żywy”.

W lutym 1945 r. powstała nowa grupa partyzancka, Isteb-



> Antoni Waszuta ps. Antek



> Jadwiga i Emil Rychły



> Jan Wawrzacz ps. Janik



> Józef Kobarski



> Leon Kobarski



na – Południe, dowiedziona przez Jana Wawrzacza ps. „Janik”. Działała ona na pograniczu słowackim i liczyła 12 ludzi, w tym 2 Słowaków. Największym sukcesem oddziału „Janika” było wysadzenie 20 lutego 1945 r. strategicznego wiaduktu kolejowego w Skalitem – Kudłowie na trasie Zwardoń – Czadca. Uczestnikiem tej akcji byli m. in.: Michał Kaczmarzyk oraz Antoni Gorzołka ps. „Antoniek”. Ze wspomnień Wawrzacza dowiadujemy się o przebiegu tej akcji partyzanckiej. „ ... Zabraliśmy zdobyty dynamit i ruszyliśmy w stronę granicy słowackiej o godz. 23. Dobrnęliśmy na Trojaczkę, noc była jasna, tylko parę chmurek przesuwano się od Łysej Góry. Pociąg od strony frontu przejechał o godz. 24, następny militarny miał przejechać około godz. 4. Na miejscu znaleźliśmy się o godz. 01. Most kolejowy, jak się okazało, był wysoki, na nasypie, a spodem prowadziła główna droga. Obok mostu było nieduże osiedle małych domków słowackich. Było nas ośmiu, z tego 2 ubezpieczało tory kolejowe wzdłuż, 2 od strony osiedla. Było to zadanie niełatwe, gdyż drogą przejeżdżały ciężarówki zdążające na front. We wnetkach mostu, które Niemcy mieli przygotowane do jego wysadzenia, był lód, a na spiedzie woda, zmuszeni więc byliśmy iść do Słowaków prosić o wiadro i łopatę. Godziny mijały, a myśmy byli już słabi, buty całkiem przemoknięte. Gdyśmy się uporali ze wszystkim została jeszcze godzina czasu. Załadowaliśmy 280 sztuk dynamitu, po pół kilo każda sztuka, zasypaliśmy kamieniami, a następnie ziemią, którą ciężko zdobyliśmy spod śniegu i ubili nogami. Koledzy zabrali plecaki i pojechali w stronę lasu. Ja zapaliłem sznurę [łont], która jak się okazało była za długa, gdyż czekałem za skarpą 12 minut. Już zwątpiłem, gdy nagle tępy huk poruszył nasypem, a grad kamieni bębnił po dachach małych chat. Podbiegłem jeszcze by zobaczyć wynik, który okazał się aż nazbyt udany. Most był całkiem zdruzgotany, a reszta szyn sterczała ku niebu, droga pod mostem była całkiem zawalona. ...Z lasu obserwowaliśmy nadjeżdżający pociąg, który wyjechał z za zakrętu, lecz przed mostem zjawił się mężczyzna z latarką w ręku, którą zaczął wymachiwać i pociąg zatrzymał się tuż przed mostem”.

Zniszczenie wiaduktu spowodowało przerwanie dostaw dla niemieckiej armii tą trasą przez 52 godziny. Odbudowanego prowizorycznie wiaduktu pilnowały odtąd trzyosobowe patrole.

Jan Wawrzacz wymienia również inne akcje swojej gru-

py: zlikwidowanie minerów niemieckich, których celem było zniszczenie 3 mostów, likwidacja obsługi 2 niemieckich dział artyleryjskich w miejscowości Skalite na Słowacji, poprzez trzygodzinny ich ostrzał z broni maszynowej. Ostatnią potyczką oddział „Janika” stoczył 29 kwietnia 1945 r. z niemieckimi saperami, niszczącymi słupy telefoniczne i elektryczne.

Pod koniec marca 1945 r. oddział „Barania Góra” przebił się przez linię frontu w okolicach Węgierskiej Górki i przeszedł pod dowództwo radzieckie kpt. Bieliakowa. Rolą oddziału było: służba rozpoznawcza, śledzenie ruchu wojsk niemieckich, chwywanie jeńców. Podjęto dwukrotną próbę odzyskania dawnej kwatery w schronisku na Baraniej Górze, a zajętej przez SS. Oprócz tego oddział Legierskiego, po przejściu frontu w okolicach Tynioka, ewakuował na wyzwolony obszar, zagrożonych pacyfikacją mieszkańców Pietraszonki. W trakcie walk zginęli: Jugosłowianin Szajdele, Bolesław Kostuch z Ustronia oraz Jerzy Wiśniewski ps. „Borucki” z Warszawy, uczestnik powstania warszawskiego. W trakcie tych walk, jednym z trzech dowódców podzielonego oddziału „Barania” był inny warszawski powstaniec Marek Czajkowski.

Jakie znaczenie miała beskidzka partyzantka? Na pewno nie miała dużego wpływu na przebieg działań wojennych. Natomiast niewątpliwie jej istnienie dawało oparcie tym, którzy byli zagrożeni represjami przez okupanta, bądź szukali schronienia, nie chcąc mu służyć, zwłaszcza w szeregach Wehrmachtu. Obecność partyzanckich oddziałów podnosiły nastroje wśród ludności polskiej, osłabiając nastroje i postawę mieszkającej tu ludności niemieckiej, policji, żandarmerii oraz urzędników. Nie bez znaczenia był też fakt wiązania pewnych sił niemieckich, które zamiast walczyć na frontach musiały pilnować porządku lub brać udział w obławach prowadzonych przez znaczne liczebnie oddziały. Poprzez akcje sabotażowe – dywersyjne dezorganizowano i opóźniano dostawy na front wschodni.

Opracował:

✦ Krzysztof Kiereś



„Zieliny z nasij dziedziny”

Cyckani łąliwy

Witóm Was pięknie w tym Nowym Roku, už poświęntowane, pojedzone, trza pómału chytać sie jakij roboty, bo to łodpociwanie je dobre ale na chwilim, potym už by ćłowiek wzión sie za jakóm robotym. Móm nadziejym, zieście sie nie roznimógli i nie trzabyło na chónym robić herbaty z miynty, bo borok ziołóndek nie poradził trowić. Jak tak było, wortałoby se zrobić z dziyń głódówkym, biyda to wydyrzić ale jak sie zawezniecie tós sie udo, a brzuch be przestraśnie rod.

Dobre, dość pisanio ło byle cim, bo chcym Wóm powiedzieć ło cimsika insim niż zieliny, ło nich zaś be kole marca, jak už be ku jarzi, dziska chcym tu kapkym pogwarzić ło cyckaniu łąliwy. Jest to przestraśnie staro a zocno metoda, kiero pómogó coby my byli zdrowi i tak se myślím, zie wortałoby sie ji naucić w nowym roku.

W nasij gymbie mómy kupa bylejakich bakteriji, nikiere sóm dobre ale jest tam też dziwy dziadostwa, kierego nejlepi byłoby sie pozbyć, bo uno przez krew dostowo sie do nasigo ciała i wywołuje rostomaite choróbska.. W nocy se spimy, w gymbie mómy ciepłucko, tóż to wsiecko sie tam mnozi, rośnie, dobrze sie mo. Rano jak umyjmy zymby tóż kapkym sie ich pozbedy-my ale padajóm, izie ni azie tak kupa. Nóji tu pómogó cyckani

łoliwy, bo jak mómy tóm łąliwym w gymbie, tóż ty dziadowiny jakosi sie do tego prziklyjajóm i sie jich pozbywómy, bo całóm tóm łąliwym potym trza wypluć.

Cyckani łąliwy pómogó na kupa rzeci, wybiyło zymby, lyci zatoki, likwiduje smród z gymby, jak kierymu sie leje krew z dzióńseł tóż też pómogó. Jak bolywo głowa abo sóm śpatne strupki na gymbi, tóż też worce se tym pómoc. Ale nejzocnijysi je isto to, zie łociścio nasz ńrganizm, to ja tako mocno mietła (nowo, nie zedrzyto), kiero przestraśnie dobrze zamiato. A sami wyicie zie jak w chałupie pozamiatane i nic pod śłapami nie drzyjżdzi, tóż jakosi sie aji lepi zije.

Jako to robić? Rano jak wstaniecie trza dać do gymby niecałóm łyżkym łąliwy, mozie to być byle jako łąliwy, jo uziwóm takóm, jakóm kupim w sklepie, nejraczy je to kujawsko. Dowómy to do gymby i przez dwacet minut żuchłómy, nie wiyw jako to napisać, co z tym robimy. Tak jakoby my cyckali bómbón abo płókali wodóm, rozchodzi sie ło to, coby ta łąliwa całóm gymbym i wsiecki zymby nómi łopłókała. Nie wolno tego połykać, trza to wypluć do ustympu i porzónndnie umyć zymby.

Wiyw zie nikierzy bedóm gwarzić, zie rano ni ma ciasu na taki głupoty, zie to dłógo, nie wiedzieć ci pómozie, na każdy



niech tam pado co chce, jo wiyam zie to póмого, bo jak bych tego nie wyprógowała, tóż bych tu ło tym nie gwarziła. Z pocióntku ciyjsko nie przetykać śliny przez dwacet minut, tóż wtedy sprógować piynć minut, z ciasym sie każdy nauci.

No ale prawda je to, zie rano prawie wsieckich naganio, tóż wtedy jak už mómy tóm łoliwym w gymbie coby nie mitryzić ciasu worce postać tóżko, przirychtować śniodani abo wybiłgować śróty do roboty, moja kamratka na tyn przykład, wyklu-dzo wtedy psa.

Pamiyntejcie, zie jako ze wsieckimi naturalnymi metodami, cyckani łoliwy nie pómozie za tydzijn ani dwa, trza aji ze trzy miesińce coby były efekty ale tyn cios i tak mijó, tóż cós tak nie sprógować?

Dyrzcie sie zdrowo.

Opracowała:
♦ Teresa Przybyła

POGWARKI SPOD ŁOCHODZITEJ



Tajmnice i zbójckie skarby w Łochodzitej

Grón Łochodzitó – je tam zakopany przełokropny skarb zbójników. Dyc tu, podla legyndarnych przekazów, wahowały na przejeżdżających kupców kómpañije Ondraška i ink-sich zbójników, a potym aji łostatnigo karpackigo hetmana - Procpoka-Fiedora, kiery urodził sie i miół swojóm głównóm siedzibym niedaleko, w sósiednij Kameśnicy. Kupa ludzi tu tego legyndarnego zbójnickigo skarbu hładało, ale nóříć go mozie jyny tyn - jak pisióm wielebni ks. Emanuel Grim w swo-ich wiersiach - co mo ciste sierco.

Na tych kamiynistych kónskach my tam paśli krowy, kosili łotawym i zbozi kosami, tociali, płostkowali, ukłodal do łostrew-ek, zwoziali siano kóniami, abo i znosiali w dzichtach, ci brali całe łostrewki ze sianym na pleca i heja do stodoły! Zbiyrali my tu borówki, łostrzyńlice, hybali skoli na grómadnice, łorali stróme przilogi, chytali wyłorane skiby rynkami, bo się nazod przewracały. Rzykali my tu do Pani Gór. Nasi tacikowie i ło-cowie, nasi sósiedzi, korcowali strómy i krzoki, wyłorowali i utwardzali skolim pyrsi cesty. Nasi przodkowie tu baciowali, paśli łowce, muzykowali, brónili granic, nikierzi aji zbójowali. I dzisio ta gospodarka i kultura górolsko sie tu fórt pod nasióm Łochodzitóm rozwijo i aji współcieśnie górolski muzykowani, heklowani różiciek ci pasterstwo - siumnie rozkwito.



ków wodnych na terynie Polski, kiery nolezi do zlywiska Morza Cionrego. Źródła Ciadecki znajdujóm sie na połedniowo-zachodnich stokach Łochodzitej w przysiółku Wyżrana znajdujónym sie przy przełynci Rupiynka. Do Ciadecki wpływo teś pobliski potok Krężelka. Ciadecka po przekroczeniu granicy słowiackij łóńci sie z potokym Skaliczanka i wtedy zmiynio swoje miano na Czernianka, kiero wpływo do rzyki Kisucy, ta z kolei do Wagu, a Wag do Dunaju i delij - wody nasij Ciadecki z Łochodzitej wpływajóm w kóncu do Morza Cionrego. Worce spomnieć, zie pónocno czyńś miasta Czadca teś nosi nazwym Ciadecka (słow. Čadečka), co mozie świadcic ło do-wnych zwióznkach tego zakóntka Trójwsi z Góralami Ciadec-kimi. Po drugij, pónocnej strónie Łochodzitej je zlywisko Łolzy, kiero wpływo za Boguminy do Odry i delij płynie do Bałtyku. Na połedniowo-wschodnij czyńści Łochodzitej je zaś zlywisko Soły, kiero wpływo kole Oświyncimia do królowej polskich rzyk Wisły, a ta przepływajónć przez główne polski miasta wpływo kole Gdańska do Bałtyku.

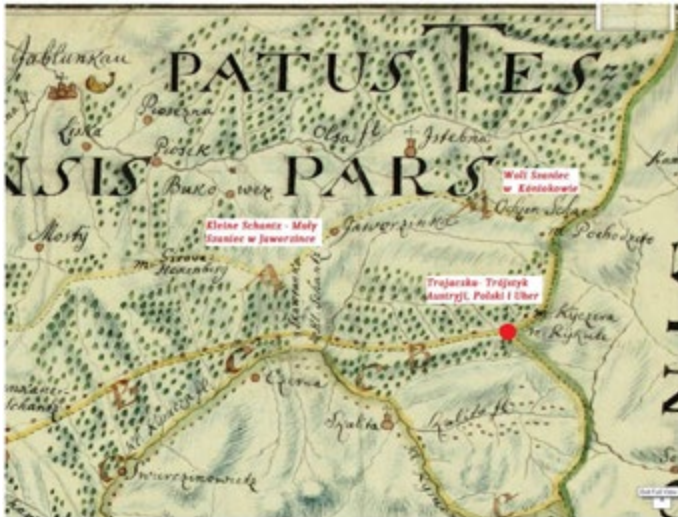
Tu na Łochodzitej sie ty wsiecki granice kulturowe i dzioty wodne zbiygaly i do dzisio zbiygajóm. Je tu wiync jakoby sym-boličný punkt styku Połednia i Północy, Wschodu i Zachodu Europy. Łodciuwómy tu jynzykowe, muzyčne i pastyrski wpły-wo kultur wołoskich z Bałkanów, oddziaływani austryjackigo porzóndu i europejskij cywilizacyji, cieszyńskij tolerancyji i pracowitości, morawskij muzyki i gospodarności, polskij ro-mantyčnej literatury, religijności i życiowej fantazyji, górolskij samodzielnosci i zbójnickigo hónoru... Ze ścitu Łochodzitej rozlygo się nie jyny krasno, widokowo panorama na wsiecki stróny świata, ale i łotwiyro sie jakoby duchowo przestrzyn spotkanió kultur i ludów całej Europy. Tu na Łochodzitej to duchowe łotwarcie naprowdym mozna dogłymbnie przezić i doświadcic.



EUROPEJSKI DZIÓŁ WÓD NA ŁOCHODZITEJ

Przez ścitu Łochodzitej przebiygajóm trzy dzioty wód miyndzy Dunajym, Wisłóm i Odróm. Je to zarazym europejski dziół wód miyndzy Morzym Cionrym a Bałtyckim. Długi wieki przebiegała tu teś historyčno granica miyndzy potyńźnym Cie-sko-Austro-Germańskim Cesarstwym Rzymiskim na zachodzie a równie potyńźnym Polsko-Litewsko-Ukraińskóm Rzeczpo-spolitóm na wschodzie. Je to wiync kulturowy i geograficzny zwornik połednia i północy - z jednej stróny, a z drugij - wscho-du i zachodu Europy. Spotykały sie tu dosłownie na nasim pograniciu wpływy różnych kultur górolskich, regionalnych i aji narodowych siroko rozcióngniónych ze wsieckich strón Łochodzitej...

Jednym z potoków, kiery wpływo do zlewiska Dunaju i Mo-rza Cionrego jest potok Ciadecka. Je to jedyn z nielicznych cie-



Z tego by wynikało, że kaplica kóniokowska była pyrsio na nasim terynie. Dotychczas sie uważało, że pyrsi kościół powstał w Kóniokowie dziepro w 1901 roku. Je to wyinc cynne uzupełniyni historyji parafii kóniokowskij. Dzisiaj za łoficyjalne powstani wsi Kónioków uznowo sie 1712 rok, wtedy to na terynie dzisyjsjo Kóniakowa wzniesiono pyrsich sześć stałych chałup.

Ale ty kóniokowski dzisy teryny były zasiedlane przez pasterzi wołoskich uś łod pocióntku XVII wieku i tworzyły tzw. Sałas Rzowka, kiery łobejmowoł wyinkszość terynow łobecnego Kóniokowa - łod Trojaczki na granicy ze Słowiokami po Tyniok. Mapa tego sałasia znajduje sie na hónorowym miyjscu w Cyntrum Pasterskim w Kóniokowie. A 1678 rok to je rok budowy „Woligo Szańca” na stokach łOchodzitej na terynie Kóniokowa, kierego wtedy jeście łoficyjalnie nie było, a istnioł tu jyny wielkucny sałas Rzowka. Wortałoby tóms sprawom pocióntków Kóniokowa i pyrsich kaplic w kierych sprawowano liturgiym na nasim terynie zbadać dokładjnij. Zwałscia, że znajduje się w zbiorach Ksióźniczki Cieszyńskij, napisany po łacinie "Diarium Missionis Episcopalis Wratislav[iensis] coepta a 1 Aprilis Anni 1716" – bezcynny „Dziynnik Działań Misyjnych” o Leopolda Tempesa z roków 1716-1733. Dziynnik tyn zawiyro łopis działalności o Leopolda Tempesa w górskich dziedzinach kole Jabłónkowa i w Istebnej. Zapiski zawiyrająom jak mogomy przecitać w łopisie Jolanty Sztuchlik tego rynekopisu: „Drobiazgowe czasem, opisy poszczególnych czynności wykonywanych przez misjonarza w ramach obowiązków związanych z pełnieniem funkcji komisarza biskupiego, takich jak udzielanie sakramentów, celebrowanie mszy św., wygłaszanie kazań, odwiedzanie chorych, czy przyjmowanie petentów. Podawał przy tym dane dotyczące liczby osób przystępujących do sakramentu pokuty i przyjmujących Komunię św., dokładne miejsca odprawiania mszy św. i wygłaszania kazań wraz z nazwiskami osób, u których się one odbywały. Opisywał również wystrój kościołów, informował też o nawracanych apostatach i sposobach ich nawracania. Wspominał też często o przygotowywaniu się do kazań czy do mszy św. Informował też o sprawach życia codziennego, takich jak pogoda, czy miejsca związane z noclegiem i spożywaniem posiłków.”

SKOĆNIA NARCIARSKO W GRAPKA

Poroz kole Legierów, w przysiółku Grapka, wystawiono została przed II wojnóm światowóm drzewiano skoćnia narciarsko. Skoćnia została łotwarto 3 stycznia 1932 roku. Poroz po łotwarciu łodbyły sie inauguracyjne zawody. Nejlepsim zawodnikym łokazoł sie Tadeusz Zaydel

z Zakopanego, kiery skocił 31 metrów. 20 grudniu 1936 roku zawodnik Wisły Zakopane Bochenek łoddół skok na odległość 40,5 m, tym samym pobijająnc rekord kóniokowskij skocznij. W rokach 70. XX wieku trynerym klubu „ROW Rybnik” zostoł Leopold Tajner. W 1971 roku Tajner wybu-

dował tu łtućny rozbieg, dziynki ciymu łobiektowi przyznano licyncyjm i móg zaš stać sie arynóm łoficyjalnych zawodów. Późnij skoćnia zostoła zaniedbano. Nowy, dynamiczny tryner Tadeusz Kołder, kiery swoje pyrsi skoki łoddowoł na tyj skoćni, postanowił przywrócić jóm do downej łwietności. Ze Skandynawii przywióz projekty nowociesnego profilu i wspólnie z zawodnikami Olimpij Goleśzów, kiery przejanya sekcjym kóniokowskich skoków łod ROW-u Rybnik,



przywrócił jeji downóm łwietność. W 1983 roku łobiekt ponownie uzyskoł zawodnicjóms licyncyjm. Tego samego roku łodbyły sie nejpowaźnijsi zawody w historyji skoćni: Mistrzostwa Polski Juniorów Młodsich. Podcias tych zawodów zostoł ustanowióny nowy oficjalny rekord skoćni. Ustanowił go Bogdan Papierz, kiery skocił na łodległość 51 metrów. Nikiere źróđła podająom, że rekord skoćni ustanowił Józef Śliwka w 1968 i wynosił un 53 metry.

W 1993 roku łodbyły sie tu łostatni zawody. Zorganizowano wtedy nietypowóm rywalizacyjym drużynowóm na skoćni z ubitego łniega, kiere łobejrzało ponad tysiońc kibiców. W rodzinnych duetach skokali łocowie ze synami, abo z chłapcami z rodziny. Wystartowało siedym par skoćków z Kóniokowa trynowanych przez Tadeusza Kołdra. Zwycięźił duet Jan i Daniel Kręzelokowie z Grónika. łOcowie to byli ł.p. Władek Legierski z Grapki, Czesław Zeman z Grapki, Władek Stańko z Odkrzasu, ł.p. Jan Kręzelok z Grónika, Antoni Suszka z Bukowiny i Bolek Haratyk łod Dachtóna. Młodzi: Rafał Zeman, Daniel Kręzelok, Łukasz Waszut, Rafał Suszka, Damian Kręzelok i Piotr Skurzok.



Opracowanie:

♦ Andrzej Suszka z Rupiynki łod Fiedora

Optometryczne
badanie wzroku
przy zakupie okularów
GRATIS



www.optyk-fuchs.pl

GABINET OKULISTYCZNY

WISŁA CENTRUM ul. 1-go Maja 67A
(pawilon usługowo-handlowy)

lek. med. Władysława Broda

optometryści: mgr Krystyna Fuchs
mgr Jacek Fuchs

REJESTRACJA: ☎ 33 855 30 84

PORADNIA MEDYCZNA ISTEbNA

CENTRUM
MEDYCZNE ADO **MED 2**

USŁUGI Z ZAKRESU

- Poradni Chirurgicznej
- Poradni Schorzeń Piersi
- Poradnia Schorzeń Tarczycy
- Ktg dla ciężarnych po 30 tyg ciąży
- Pobieranie wymazów cytologicznych

DIAGNOSTYKA

ULTRASONOGRAFICZNA

- Tarczycy
- Piersi
- Narządów jamy brzusznej
- Węzłów chłonnych
- Pokaz kąpieli noworodka
- Pielęgnacja kikutu pępownicy
- Edukacja przedporodowa
- Porady laktacyjne

ZABIEGI W RAMACH PORADNI

SPECJALISTYCZNYCH

- Usunięcie znamion
- Usunięcie kaszaków
- Biopsję cienkoigłową pod kontrolą USG
- (Tarczycy, Piersi, Węzły Chłonne)
- Biopsję gruboigłową pod kontrolą USG (Piersi)
- Badania histopatologiczne
- EKG
- Spirometria

BADANIA LABOLATORYJNE

- Szeroka oferta badań
- Wyniki on-line dostępne już tego samego dnia

Poradnia Medyczna
Istebna 423

Rejestracja tel. 33 851 31 77

on-line:

poradniamedycznaistebna.medifile.pl

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 8.00 - 12.00

Środa 8.00 - 12.00

Piątek 8.00 - 12.00



CENTRUM
USŁUG
FINANSOWYCH

- LEASINGI NA WSZYSTKIE RODZAJE POJAZDÓW I MASZYN
- WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY SAMOCHODÓW
- KREDYTY, POŻYCZKI

Istebna 1643

tel. 888-380-881

Nasza
TRÓJWIEŚ



Wydawca:

Gmina Istebna | 43-470 Istebna 1000, woj. śląskie,
tel. 33 855 65 00, www.istebna.eu

Siedziba i adres redakcji:

Gminny Ośrodek Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej
i Biblioteka Publiczna w Istebnej, 43-470 Istebna 68 tel. 33
855 62 08 | e-mail: nasza.trojwies@gmail.com

Zespół redakcyjny: Jacek Kohut, Oliwia Sztokowska

Redaktor Naczelna: Barbara Juroszek

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nie
zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo ich
skracania i opracowania redakcyjnego.

Skład komputerowy, korekta i druk:

Drukarnia Makar-Print

ul. St. Staszica 25, 26-085 Miedziana Góra

www.makar-print.pl

Fot. okładka:

Daniel Franek

NOWOŚĆ W LASERIS - EMFACE (NATURALNE PODNIESIENIE OWALU TWARZY)



✓ ODMŁODZENIE
SKÓRY

✓ KONTUROWANIE
TWARZY POPRZECZ
WYGŁADZENIE
ZMARSZCZEK

✓ POPRAWIENIE
WIOTKOŚCI SKÓRY,
DZIĘKI
UJĘDRNIENIU I
LIFTINGOWI MIĘŚNI
ORAZ SKÓRY

WIĘCEJ
INFORMACJI
POD
NUMEREM:
884 510 173

📍 ISTEbNA 1552



LASERIS
GABINET